Nr. 231 | Niedziela 20 Sierpnia 1939 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

W odpowiedzi

Pewna część prasy hitlerowskiej (NARAZIE — nie cała jeszcze prasa hitlerowska) zaczęła od paru dni używać formuły:

„Konieczność szybkiego rozwiązania SPRAWY POLSKIEJ".

Wynikałoby z artykułów odnośnych, że „sprawa polska" stanowi jakgdyby PRZEDMIOT sporu pomiędzy „demokratycznym frontem" a „rewizjonistycznym frontem autorytatywnym".

Otóż Polska nie jest, oczywiście, żadnym PRZEDMIOTEM niczyjego sporu, — jest samodzielnym i równorzędnym CZYNNIKIEM w polityce światowej. Jeżeli ktoś chce mówić o „sprawie polskiej", jako o sprawie spornej, — to musi mówić JEDNOCZEŚNIE i o „sprawie niemieckiej", i o „sprawie francuskiej", i o „sprawie brytyjskiej", i o „sprawie amerykańskiej" i o „sprawie japońskiej", jako o SPRAWACH SPORNYCH.

Bo w samej rzeczy! Wielu polityków brytyjskich dochodzi do wniosku, że należałoby wyzwolić Niemcy południowe spod dyktatury PRUSKIEGO Berlina. „SPRAWA NIEMIECKA", jak na dłoni...

Nerwy p. Goebbelsa ponoszą go coraz to bardziej. Nerwy nie wytrzymały. Czyżby p. Goebbels chciał koniecznie, by LIKWIDACJA NIEMIEC, ZJEDNOCZONYCH pod egidą pruskiego Berlina, stała się KONIECZNOŚCIĄ dla innych narodów świata?

„Front pokoju" DOTYCHCZAS tak kwestii nie stawiał. Ale MOŻE ją tak postawić, gdy zajdzie potrzeba.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Oficjalne stanowsko Polski i Niemiec w sprawie Gdańska

Traktat polsko-brytyjski

uniemożliwi Rzeszy podjęcie wogóle jakiegokolwiek nowego podboju

Korespondent londyński „Kuriera Warszawskiego" donosi, że tekst angielsko - polskiego przymierza jest w ogólnych zarysach ustalony i że obecnie eksperci prawni obu stron redagują poszczególne klauzule. Traktat będzie miał charakter sojuszu defensywnego. Każda ze stron zobowiąże się do niesienia automatycznej pomocy drugiej stronie w wypadku zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej agresji. Decyzję każdej ze stron co do tego, który akt agresji stanowi zagrożenie jej niepodległości, będzie pozostawione wyłącznie stronie zainteresowanej, i tak, naprzykład, gdyby Polska uznała, że akt agresji Niemiec, zwrócony przeciwko Węgrom, zagraża bezpieczeństwu Polski, i przyszła Węgrom z pomocą, Anglia byłaby zobowiązana przyjść Polsce z pomocą i, naodwrót, gdyby Anglia uznała, że akt agresji Niemiec, zwrócony przeciwko Holandii, zagraża jej bezpieczeństwu, i chwyciła za broń w obronie Holandii — Polska przyszłaby jej z pomocą. Tak daleko idący traktat będzie z jednej strony dowodem pełnego wzajemnego zaufania obu kontrahentów, z drugiej zaś stwierdza, że nie ma już takiego obszaru w Europie, na którym Niemcy mogłyby bezkarnie podejmować bezkrwawe podboje.

STANOWISKO POLSKI I NIEMIEC W SPRAWIE GDAŃSKA.

„Evening Standard" podaje wynik badań swych korespondentów: warszawskiego i berlińskiego, co do stanowiska kół oficjalnych obu państw w kwestii gdańskiej. Korespondent berliński donosi, że Niemcy wysuwają dwa żądania pod adresem Polski:

1) BEZWARUNKOWY POWRÓT GDAŃSKA DO RZESZY,

2) NOWE ROZWIĄZANIE W KWESTII POMORZA.

Oferta Hitlera z kwietnia, jak twierdzi Berlin, złożona została przyjaznej Niemcom Polsce, ale od tego czasu niebezpieczeństwo, zagrażające wschodnim obszarom Rzeszy, wzrosło i Niemcy muszą domagać się hardziej solidnego związku Rzeszy z Prusami Wschodnimi.

Korespondent warszawski tego pisma ujmuje oficjalne stanowisko Polski w trzech punktach:

1) GDAŃSK MUSI POZOSTAĆ WOLNYM MIASTEM BEZ ŻADNEGO ZWIĄZKU Z NIEMCAMI,

2) GDAŃSK MUSI POZOSTAĆ W OBRĘBIE POLSKIEGO OBSZARU CELNEGO

3) POLSKA NIE MOŻE PODEJMOWAĆ ŻADNYCH ROKOWAŃ Z NIEMCAMI, DOPÓKI NIEMCY NIE WYRZEKNĄ SIĘ „ANSCHLUSSU" GDAŃSKA.

PRAWDA O ROZMOWACH POLSKO - GDAŃSKICH.

Prasa angielska donosi na podstawie informacji ze źródeł polskich, że rozmowy polsko - gdańskie mogą dotyczyć tylko jednej sprawy, a mianowicie: NORMALNEGO FUNKCJONOWANIA SŁUŻBY CELNEJ, w myśl obowiązujących postanowień i uprawnień. Ponadto rozmowy te mogą dotyczyć tylko strony technicznej. Wszelkie pogłoski jakoby miały one jakikolwiek charakter rozmów politycznych — są całkowicie bezpodstawne.



OGÓLNY WIDOK GDAŃSKA.

W „Wolnym Mieście" Gdańsku

Policja gdańska aresztowała czterech Polaków za posiadanie prasy polskiej, której kolportaż jest na terenie W. M. Gdańska zakazny.

W Sopotach aresztowano dwóch kolejarzy Polaków rzekomo za śpiewanie na ulicach „Jeszcze Polska nie zginęła".

Robotnik polski w Pszczółkach — Petker, który krzyknął przed swoim domem: „Niech żyje Polska" — został skazany na sześć miesięcy więzienia. Zadenuncjowali go koledzy Niemcy, którzy bawili razem z nim na przyjęciu.

Sąd gdański w trybie przyspieszonym skazał robotnika sezonowego, Polaka, Józefa Lisa, na 1 rok i 2 miesiące więzienia za rzekome uprawianie sabotażu gospodarczego na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

— Tego samego dnia, przez sąd gdański do spraw nagłych skazane zostały robotnice sezonowe, obywatelki polskie, Jadwiga Gabryelska, Marianna Arnochowska oraz Marianna Groberska na 2 miesiące więzienia każda, za rzekome podburzanie przeciwko reżimowi.

Gdańska policja polityczna aresztowała Elżbietę Burak narodowości polskiej, zamieszkałą w Rumii pod Gdynią, a zatrudnioną w charakterze ekspedientki w jednym ze sklepów w Sopotach. Powód aresztowania nieznany.

Zgodnie ze starymi zasadami angielskimi

Halifax będzie musiał

przed sądem angielskim dowieść winy 4 Chińczykow

W przyszły wtorek minister spr. zagr. Anglii Halifax, zgodnie z otrzymanym wezwaniem, ma stanąć przed sądem angielskim, by wyjaśnić powody prawne, dla których dotychczas nie zwolniono 4 chińczyków, oskarżonych o udział w zamachach terrorystycznych w Tientsinie, lub też dlaczego nie przeprowadzono przeciwko nim przewodu sądowego przed trybunałem brytyjskim. Jeżeli sąd uzna, iż czterej Chińczycy mają być sądzeni przez sąd brytyjski w Tientsinie, WŁADZE ANGIELSKIE NIE BĘDĄ MOGŁY WYDAĆ ICH JAPOŃCZYKOM. Sprawę komplikuje fakt, iż w Hongkongu zgłosiło się dwóch Chińczyków, oświadczając władzom policyjnym, IŻ PONOSZĄ CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA CZYNY, PRZYPISYWANE CZTEREM CHIŃCZYKOM, WIĘZIONYM W TIENTSINIE.

Tajemnicza kradzieży walizy dyplomatycznej!

Tajemnicza śmierć

rumuńskiego kuriera dyp.omatycznego w Sofji

Rumuński kurier dyplomatyczny, mjr. Paulit, który opuścił poselstwo rumuńskie w Sofii, by udać się do Bukaresztu via Białogród, spostrzegł w taksówce brak jednej z waliz dyplomatycznych, zawierających poufne dokumenty. Mjr. Paulit udał się wówczas wraz z posłem rumuńskim do prefektury policji, aby przeprowadziła dochodzenie. Według wersji, podanej przez agencję Havasa, poseł rumuński sam udał się do prefekta, a kurier rumuński pozostał w taksówce. W czasie gdy poseł bawił u prefekta, mjr. Paulit nagle zmarł z nieustalonej narazie przyczyny.

Bułgarska Agencja Telegraficzna podaje tę wiadomość w nieco odmiennej formie: Mianowicie wieczorem do poselstwa rumuńskiego zgłosił się rzekomo osobnik, łudząco podobny do kuriera, żądając poczty dyplomatycznej, która została mu wręczona. W godzinę później zjawił się sam kurier i stwierdzono kradzież dokumentów dyplomatycznych. Niezwłocznie kurier wraz z członkami poselstwa rumuńskiego udał się do dyrekcji policji. W chwili gdy członkowie poselstwa rumuńskiego znajdowali się w gabinecie dyrektora policji, kurier, który pozostał w samochodzie, popełnił samobójstwo.

Wyznaczono nagrodę 50 tys. lewów za wykrycie sprawcy kradzieży.

„Gestapo" w bibliotekach

Pruska biblioteka państwowa w Berlinie otrzymała polecenie z „Gestapo" wynotowywania adresów wszystkich czytelników, którzy czytują dzieła poświęcone rewolucji francuskiej lub związane z tym okresem. Zalecenie „Gestapo" jest stosowane z takim rygoryzmem przez dyrekcję biblioteki, że w kilku wypadkach, gdy czytający robili sobie wyciągi z dzieła, wzywano urzędującego w hallu urzędnika „Gestapo", który wylegitymował pilnego czytelnika, wypytywał go o jego zainteresowania naukowe i t. p.

Historia się powtarza...

Zakon krzyżacki

został na nowo powołany do życia

Jak podaje paryski „Excelsior", kanclerz Hitler nosi obecnie odznakę Zakonu Teutońskiego. Jest to czarny krzyż na białej tarczy. Zakon Teutoński czyli Krzyżacki został, jak twierdzi dziennik paryski, powołany na nowo do życia przez Alfreda Rosenberga, odnowiciela i twórcę mitu germańskiego. Uroczystości w Malborgu, w dawnej siedzibie Zakonu Krzyżackiego, które odbyły się w 1934 roku, wyreżyserowane zostały przez Rosenberga. W czasie obchodu kanclerzowi nadany został tytuł wielkiego mistrza Zakonu. Jeśli wiadomości dziennika paryskiego są ściśle, można zaryzykować twierdzenie, iż historia niekiedy powtarza się...

Plon działalności Gestapo

w ciągu jednego miesiąca

Plon działalności „Gestapo" w ciągu jednego miesiąca przedstawia się dość „imponująco". Z ogłoszonych dopiero teraz zestawień za maj b. r. wynika, że w miesiącu tym zesłano do obozów koncentracyjnych na terenie dawnej Rzeszy 19,712 osób, w Austrii 2784, na ziemiach t. zw. „protektoratu" 3,412. Skazanych na kary więzienia za działalność polityczną było 4,812, wyroków śmierci wykonano 16, ogłoszono 19. Na bezterminowe więzienie skazano 182 osoby.

Rudolf Hess

aresztowany za jazdę na gapę

Na dworcu kolejowym w Nadwórnie został aresztowany... Rudolf Hess. Fakt ten wywołał olbrzymie zainteresowanie. Okazało się jednak, że aresztowany Hess nie ma nic wspólnego z Rudolfem Hes sem, zastępcą partyjnym kanclerza Hitlera, gdyż jest tylko wędrownym grajkiem ze Śląska. Aresztowano go z powodu jazdy „na gapę".

Wszyscy mężczyźni do wojska

Wszystkie kobiety i dzieci do pracy

Nadprezydent prowincji wschodnio - pruskiej Gauleiter Koch wydał zarządzenie, na mocy którego chłopcy i dziewczęta, którzy ukończyli 14 lat mogą w każdej chwili zostać powołani do pomocy przy żniwach. Niestosujący się do wezwania karani będą grzywną względnie aresztem.

Na kilku liniach tramwai królewieckich objęły funkcje konduktorów kobiety. Również coraz częściej spotyka się w Królewcu zamiast listonoszów — listonoszki. Królewiecki zakład oczyszczania miasta szkoli kobiety w prowadzeniu wozów asenizacyjnych.

Sowiecki okręt latający

W Moskwie odbywają się obecnie ostatnie próby z olbrzymim samolotem poruszanym sześcioma motorami. Samolot ten ma 63 metry rozpiętości w skrzydłach, wysokość jego wynosi 7 metrów. Moc motorów wynosi 7-8.000 HP, waga bez obciążenia — 35 ton, pojemność ładunkowa — 45 ton. Samolot może zabrać 64 pasażerów i 8 ludzi załogi.

I Norwegia zbroi się

Rząd norweski zamówił w USA dwanaście bombowców Curtiss'a za cenę 3 milionów koron. Poza tym nabyto w Stanach licencję na budowę tych maszyn, które mają być konstruowane w zakładach norweskich

Trzy raidy francuskich bombowców nad Anglią

Nocny atak na Londyn

Ataki przeprowadzane były w warunkach zbliżonych do wojennych

W nocy z 16 na 17 sierpnia bombowce francuskie przeleciały kanał La Manche i „zaatakowały" szereg miast brytyjskich. Piękna, bezchmurna noc pozwoliła brytyjskiej obronie przeciwlotniczej natychmiast wykryć nalot aparatami podsłuchowymi oraz uchwycić „nieprzyjacielskie" bombowce światłami reflektorów. Samoloty francuskie w liczbie 200, które wyleciały ze swych baz we Francji o godz. 3-ej rano, dokonały nalotu na Liverpool, skąd powracając przeleciały nad Cambridge, Cardiff, Bristol i nad Londynem, udając się do swoich baz, gdzie przybyły po siedmiogodzinnym locie około godz. 10 rano.

Ten nocny atak utrzymany w najściślejszej tajemnicy, stał się wiadomym publiczności dopiero w czwartek po południu, gdy nad Anglią ponownie ukazała się eskadra potężnych bombowców francuskich, poprzedzona przez samoloty myśliwskie i wywiadowcze. W tym drugim z kolei nalocie brało udział ok. 150 bombowców i 50 samolotów myśliwskich, które leciały przeciętnie na wysokości od 3 do 5 tys. stóp. „Ataki" na miasta przeprowadzane były w ten sposób, że naprzód samoloty myśliwskie, dokonywały wywiadu, udzielając następnie wskazówek podążającym w tyle bombowcom. Po dotarciu do wyznaczonych celów, bombowce francuskie zawróciły i ok. 3-ej po południu obserwowane przez gromadzące się na ulicach tłumy, przyłączyły się nad Londynem z oczekującymi na nie samolotami myśliwskimi, które też eskortowały je dalej, broniąc przed ew. atakami z powietrza aż do baz francuskich.

Następny 3-ci z kolei w ciągu doby nalot samolotów francuskich na Anglię przeprowadzony był w czwartek po północy.

OLBRZYMIE ZNACZENIE RAIDÓW

Komunikat francuskiego ministerium lotnictwa podkreśla, że zarówno raidy nocne, jak i dzienne, pozwoliły na wykonanie ćwiczeń wszystkich rodzajów obrony przeciwlotniczej brytyjskiej i francuskiej. Ćwiczenia te pozwoliły na wydoskonalenia wyszkolenia personelu latającego, który musiał manewrować ponad terytorium nieznanym, w warunkach jak najbardziej zbliżonych do warunków rzeczywistej działalności lotnictwa wojskowego w czasie wojny.

Powyższe raidy samolotów francuskich — kończy komunikat — podobnie, jak i dokonane w końcu ub. miesiąca loty bombowców brytyjskich nad Francją, PRZYCZYNIĄ SIĘ DO WZMOŻENIA WSPÓŁPRACY FLOT POWIETRZNYCH OBU KRAJÓW I NADANIA TEJ WSPÓŁPRACY JAK NAJWIĘKSZEJ SKUTECZNOŚCI.

Chcieliby i boją się

Japonia nie może się zdecydować na przystąpienie do „Osi"

Zapowiedziana na piątek, 18 b. m. konferencja pięciu ministrów japońskich, tworzących pod przewodnictwem premiera t. zw. ścisłą radę gabinetową, została odroczona na czas nieokreślony. — Wprawdzie projekt decyzji rządowej, opracowany przez ministra Arita, został aprobowany przez cesarza i przyjęty przez sfery wojskowe, niemniej — zdaniem premiera — obecna sytuacja europejska nie została jeszcze o tyle sprecyzowana, aby możliwe było konkretne ustalenie stanowiska Rządu japońskiego odnośnie położenia politycznego w Europie.

COFNĘLI SIĘ PRZED BLOKADĄ HONG KONGU.

Jak donoszą z Tokio, rzecznik admiralicji japońskiej oświadczył że pogłoski o zamierzonym jakoby podjęciu przez wojska japońskie blokady Hong Kongu nie odpowiadają prawdzie. Zaznaczamy, że zapowiedź blokady ogłosiła japońska agencja urzędowa.

ANGLIA NIE SPIESZY SIĘ Z PODJĘCIEM DALSZYCH ROKOWAŃ Z JAPONIĄ.

Ambasador brytyjski sir Robert Craigie odwiedził japońskiego wiceministra spraw zagranicznych Kato, z którym omówił sprawy, związane z ewentualnym podjęciem rozmów na temat Tientsinu. Ambasador Craigie oświadczył, że zwłoka w przesłaniu z Londynu instrukcyj dla delegacji angielskiej w sprawach gospodarczych i finansowych, spowodowana została koniecznością przeprowadzenia przez Rząd brytyjski konsultacji z rządami dominiów oraz z rządami innych zainteresowanych mocarstw. Ambasador zapewnił jednak, że instrukcje nadejdą... niebawem. Wicem. Kato ze swej strony prosił ambasadora brytyjskiego o ewentualne spowodowanie jak najszybszego nadejścia instrukcyj.

MAJĄ I BEZ TEGO DOSYĆ KŁOPOTÓW.

Agencja Domei ogłasza dłuższy komunikat, w którym zaprzecza wiadomościom o tym jakoby z powodu wypowiedzenia przez rząd waszyngtoński układu handlowego z 1911 roku, w Chinach równolegle do ruchu antybrytyjskiego był propagowany ruch antyamerykański. Agencja Domei twierdzi, iż po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzono, iż wiadomości o atakowaniu kościołów i misji amerykańskich w prowincji Honan i Hopei, są nieprawdziwe.

Departament stanu Ameryki otrzymał raport wstępny od ambasadora St. Zjedn. w Chinach, zawiadamiający, iż przedstawiciele władz japońskich w Pekinie wyrazili w imieniu rządu japońskiego ubolewanie z powodu incydentu, podczas którego wartownik japoński spoliczkował obywatelkę amerykańską.

Rozmowy w Moskwie

misji wojskowych Anglii, Francji i Sowietów

Rozmowy pomiędzy misjami wojskowymi angielską, francuską i sowiecką były kontynuowane w czwartek od godz. 10-tej rano do godz. 14-tej po południu. W piątek nastąpi przerwa w rozmowach, ponieważ członkowie misji cudzoziemskich będą obecni na dorocznych uroczystościach lotniczych, które odbędą się na lotnisku w Tuszynie.

Dalszy pobyt w Niemczech staje się niemożliwy

Prześladowanie Polaków w Rzeszy

Ostrzeliwanie uchodźców polskich przez niemiecką straż graniczną

Antypolska nagonka na łamach prasy przybiera coraz bardziej prowokacyjne rozmiary. Rzekomy teror stosowany wobec mniejszości w Polsce jest jednym prawie tematem sensacyjnie uwydatnionych nagłówków. Mogłyby one przeciętnego przechodnia podziałać wręcz alarmistycznie, gdyby nie otrzaskanie i coraz sceptyczniejsze ustosunkowanie się do tych chwytów propagandowych. Dzienniki w całoszpaltowych depeszach i informacjach z Warszawy, Poznania, Katowic, a nawet Morawskiej Ostrawy i Bratysławy donoszą „o niebywałym terorze polskim". Wystarczy wskazać na fakt, że wieczorna „Nachtausgabe" ze swych 4-ch głównych stron poświęca dwie wyłącznie tej sprawie.

Równocześnie coraz bardziej wzrasta teror w stosunku do Polaków w Niemczech.

ZAMKNIĘCIE PRZEZ „GESTAPO" ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

W czwartek w Berlinie tajna policja państwowa opieczętowała lokale naczelnej organizacji polskiej w Niemczech Centrali Związku Polaków w Niemczech.

Opieczętowano wszystkie biurka i szafy z wyjątkiem kasy. Następnie opieczętowano lokale banku słowiańskiego.

WYRZUCANIE POLAKÓW Z OJCOWIZNY.

Ze Śląska Opolskiego donoszą, iż zarządzeniem tajnej policji, szereg Polaków zostało wydalonych w powiecie bytowskim na Kaszubach ze swej ojcowizny.

DALSZY POBYT W NIEMCZECH STAJE SIĘ NIEMOŻLIWY.

Na terenie Polski daje się zauważyć ostatnio coraz większy napływ obywateli niemieckich narodowości polskiej, dla których dalszy pobyt w Niemczech staje się niemożliwy. Wszyscy Polacy powiatu bytomskiego otrzymali od władz niemieckich nakaz udania się z pasa granicznego w głąb Rzeszy, przy czym dzieci ich mają być odesłane do specjalnych obozów. Majątki ich przy tym obłożono sekwestrem, lub też oddano oddano kolonistom niemieckim.

Do kilku wsi pogranicznych przybyło w nocy 17 rodzin polskich, które przyprowadziły ze sobą jedynie 32 krowy i 6 koni. — Przy przekroczeniu granicy ostrzeliwani byli przez straż niemiecką.

Do innej wsi przybyły trzy rodziny polskie, składające się z 19 osób, mając przy sobie tylko drobne zawiniątka.

Uchodźcami polskimi zajęły się władze polskie.

Budapeszt w służbie „Osi"

Węgrzy napadli

na rumuński patrol graniczny

Urzędowo donoszą, że na pograniczu węgierskim, rumuński patrol służby pogranicznej, przeprowadzający inspekcję swego odcinka granicznego, został znienacka napadnięty. Do patrolu oddano szereg strzałów. Jeden z żołnierzy trafiony kulą w plecy padł na miejscu. Plutonowy patrolu zostal pokłuty bagnetem i znajduje się w stanie beznadziejnym, wreszcie sanitariusz patrolu, który był na inspekcji sanitarnej zaginął bez śladu. Na miejscu napadu znaleziono szereg łusek od naboi pochodzenia węgierskiego.

Wojna nerwów trwa

Francja przeciw wszelkim rokowaniom z „Osią"

Prasa francuska odnosi się w najwyższym stopniu krytycznie i negatywnie do wszelkiego rodzaju pomysłów konferencji pokojowej 4-ch, czy też 5-ciu. Wszystkie te pogłoski przeplatane jednocześnie dalszymi informacjami o przygotowaniach „Trzeciej" Rzeszy i Włoch, jak również groźbami prasy niemieckiej pod adresem Polski i Anglii, są uważane przez opinię francuską za dalszy etap wojny nerwów.

Włoskie pachołki

wysługują się swym berlińskim panom

„Giornale d'Italia" ogłasza artykuł, w którym domaga się oddania Niemcom Gdańska i Pomorza, dochodząc drogą szczególnego rozumowania do wniosku, że chęć utrzymania status quo przez państwa pokojowe, jest agresją.

„Popolo di Roma" po przytoczeniu szeregu oklepanych niemieckich argumentów, biada nad nieugiętością Polski, którą stara się przedstawić jako sztuczną — jak również stara się gloryfikować siły mocarstw zachodnich.

„Il Telegrapho" w długim artykule dowodzi, że Polska swe odrodzenie zawdzięcza roli Włochów w wojnie światowej (?) i osiągnięciom oręża niemieckiego (?)

Prowokacje „Gestapo"

Prasa szwedzka donosi o wykryciu działającej od pewnego czasu w Sztokholmie komórki tajnej policji niemieckiej. W związku z tym aresztowano agenta „Gestapo", który, podając się za komunistę emigranta z Niemiec, starał się nawiązywać kontakty i zbierać informacje w kołach szwedzkiej lewicy. Ponadto aresztowano kilku innych Niemców.

Jak wykazały rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych, starali się oni pod kierownictwem przysłanego z Rzeszy agenta zdobywać informacje odnośnie szwedzkich fabryk broni i amunicji, stanu istniejących zapasów oraz prowadzili listy emigrantów niemieckich i szwedzkich działaczy politycznych i dziennikarzy, wrogich reżimowi hitlerowskiemu.

375 profesorów domaga się

udziału Churchilla w Rządzie

375 profesorów uniwersytetów brytyjskich skierowało do premiera Chamberlaina pismo, domagając się udziału Winstona Churchilla w Rządzie. Profesorowie, którzy podpisali list do premiera — reprezentują 22 wyższe zakłady naukowe W. Brytanii.

Tysiącletnia Rzesza

ma trudności z 6-miesięcznym kredytem

Rzesza niemiecka stanęła przed nowymi trudnościami. Wypuszczona w tych dniach na rynek druga seria t. zw. bonów podatkowych nie znalazła chętnych nabywców. Ważność tych bonów opiewa na trzy lata, podczas gdy bony pierwszej serii były ważne na 6 miesięcy. Dostawcy, przemysłowcy, kupcy itd., otrzymując część swych należności ze skarbu państwa w bonach podatkowych, musu godzili się na bony 6 miesięczne. Bonów opiewających na okres trzyletni nie chce nikt. Kasy urzędów skarbowych są formalnie oblegane przez ludzi, którzy trzymając trzyletnie bony podatkowe chcą co prędzej zamienić w pośredniej bodaj formie na gotówkę płacąc nimi podatki. Przed kasami bankowymi, które obowiązane są przyjmować należności w bonach skarbowych, tworzą się ogonki. Zaufanie obywateli Rzeszy, gotowych w myśl zapewnień propagandy niemieckiej do najwyższych poświęceń dla swego wodza i reżimu — nie wykracza poza okres 6 miesięcy.

Dwa miliony Niemców

ma być przesiedlonych do Prus Wschodnich

Niemcy okazują teraz dopiero zwiększone zainteresowanie dla „praniemieckiej" ziemi — Prus Wschodnich. Szczególnie poważnie niepokoi ich słabe zaludnienie tej dzielnicy, wynoszące 67 osób na km. kwadratowy. Chcąc nadać wschodniej enklawie niemczyzny charakter „urdeutsch" — Rzesza postanowiła przesiedlić 2 miliony Niemców do Prus Wschodnich.

Spalili się żywcem, nie chcąc się poddać

Starcie zbrojne

pomiędzy oddziałem policji i nieznanymi osobami

W Stefanówce obok Chodaczkowa, pow. Radziechów (w Tarnopolskim) doszło do utarczki zbrojnej między trzema nieznanymi osobnikami, a ścigającym ich oddziałem policji państwowej. Osobnicy osaczeni w zabudowaniach jednego z gospodarzy zasypali policjantów gradem kul karabinowych. Od padających gęsto pocisków wybuchł pożar, który w tej zagrodzie zniszczył stodołę i chlew wraz z sztukami bydła. Osobnicy osaczeni, nie chcieli jednak poddać się. W rezultacie spłonęli żywcem i ciała ich uległy zupełnemu zwęgleniu. Obok zwłok znaleziono trzy karabiny, zapas amunicji i trzy sztylety. Władze prowadzą dochodzenia.

PAT nie wyjaśnia tła zagadkowego zajścia.

Mała wojna

przeistacza się w wielką wojnę

Na pograniczu mandżursko-mongolskim t. zw. mała wojna przeistacza się coraz wyraźniej w wielką wojnę Japonii i Sowietów. W ostatnich dniach walki na tym odcinku wzmogły się do tego stopnia, że Sowiety musiały ściągnąć nowe posiłki. Większość posiłków skierowanych na Daleki Wschód, pochodzi z garnizonów uralskich.

Maleńka Andora

pomostem pomiędzy Francją i ludem hiszpańskim

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie w maleńkiej republice Andora (Pireneje) nowej radiostacji, położonej na wysokości ponad 800 m. nad p. morza. Radio Andora będzie nadawać audycje w trzech językach: francuskim, hiszpańskim i katalońskim. Głównym zadaniem radiostacji będzie akcja na rzecz porozumienia i współpracy francusko - hiszpańskiej.

Straszny wypadek

w czasie wodowania nowego lotniskowca

W stoczni w Belfaście spuszczono w czwartek na wodę nowy lotniskowiec brytyjski „Formdable".

Na 20 minut przed rozpoczęciem wodowania z nieustalonej przyczyny zaczęły pękać rusztowania drewniane, podtrzymujące statek na pochylni. Robotnicy, zatrudnieni przy wykonywaniu ostatnich czynności, zdołali się uratować, z wyjątkiem jednego, który został zabity spadającą deską. Ponieważ liny holownicze były już założone, załoga dwóch holowników, które miały ściągnąć okręt z pochylni, zorientowawszy się w porę, uruchomiła maszyny holowników, tak iż statek spłynął na wodę, unikając w ten sposób niebezpieczeństwa przewrócenia się na bok.

Samoloty kupione w Rzeszy

są przyczyną katastrof

Na lotnisku w Haegernaes (Szwecja) wydarzyła się w czwartek katastrofa samolotu bombowego. Trzy osoby poniosły śmierć. Donosząc o powyższym wypadku, dziennik szwedzki zwraca uwagę, że jest to następująca w krótkim czasie druga katastrofa tego samego typu bombowców, pochodzenia niemieckiego. Szereg dzienników z organem rządzącej partii „Social-Demokraten" na czele domaga się wdrożenia śledztwa celem ustalenia, czy przyczyną wypadków nie jest zły materiał, zastosowany w budowie bombowców, dostarczonych przez fabryki niemieckie.

Jednostronna koncesja

W swym przemówieniu z dnia 5 maja b. r. stwierdził min. Beck, że przyjęcie przez Polskę któregokolwiek z żądań niemieckich w sprawie Gdańska względnie Pomorza było by **jednostronną koncesją** na rzecz „Trzeciej" Rzeszy.

Opinia polska zrozumiała te słowa w jedynie możliwy sposób: ustąpienie czegoś w Gdańsku lub na Pomorzu było by **zawsze, w każdej sytuacji,** jednostronną koncesją na rzecz Niemiec, bo nie ma takiej ceny, takiej rekompensaty, za którą Polska mogła by bodaj częściowo zrezygnować ze swych praw przy ujściu Wisły ,zgodzić się na minimalne bodaj uszczuplenie swej suwerenności na Pomorzu. Każde ustępstwo z naszej strony oznaczało by istotny wyłom w naszych prawach suwerennego państwa, bo dostęp Polski do Bałtyku, w zakresie ustalonym w traktacie wersalskim, stanowi minimum tego, co jest konieczne do zachowania niepodległego bytu Rzeczypospolitej. I dlatego nie można wyobrazić sobie takiej sytuacji, w której zgoda, choćby częściowa, na żądania Hitlera nie była by jednostronną koncesją. Nie przez Polskę stworzony „konflikt" gdański może tedy być zlikwidowany jedynie przez całkowitą rezygnację Berlina z postawionych pod naszym adresem żądań. Nie widzimy żadnego innego pokojowego rozwiązania tej sprawy.

To znaczy: każda próba zmiany statutu gdańskiego siłą — będzie przez Polskę siłą odparta, jak stwierdził raz jeszcze min. Beck w wywiadzie, udzielonym londyńskiemu „News Chronicle". I to znaczy także: każdy projekt „monachijskiej", tak czy inaczej kompromisowej, zmiany statutu gdańskiego **w sensie częściowych ustępstw Polski** — będzie odrzucony przez Rząd i społeczeństwo. Stwierdzenie takie może być zawsze pożyteczne. Nie powinny bowiem **nigdzie, w żadnej stolicy europejskiej,** pozostać najmniejsze bodaj wątpliwości co do rekacji naszego kraju także na drugą ewentualność. Jeżeli Polska jest zdecydowana nawet siłą przeciwstawić się uszczupleniu swych praw przy ujściu Wisły, to nie po to tę swoją decyzję ogłasza w sposób wyraźny i stanowczy, by ktokolwiek, gdziekolwiek mógł pomyśleć ,że możliwa jest dobrowolna zgoda na to, czemu gotowi jesteśmy zbrojnie przeciwdziałać.

Tak sprawa ta przedstawia się z polskiego punktu widzenia. A wiadomo, że angielsko - polski układ wzajemnej pomocy pozostawia Polsce i tylko Polsce ocenę, kiedy, na skutek jakich działań niemieckich w Gdańsku lub gdzieindziej, zagrożona została nasza niepodległość i kiedy zagrożeniu temu należy się przeciwstawić za pomocą wszystkich dostępnych Polsce środków. **Z tą chwilą pomoc angielska działa automatycznie.** Postanowienie to stanie się niewątpliwie zasadniczą częścią składową negocjowanego obecnie, formalnego już sojuszu wojskowego obu państw.

Jest tedy rzeczą jasną, że zarówno rzeczywistość stosunków polsko - niemieckich, rzeczywistość gdańska przede wszystkim, jak i prawno - polityczna treść naszego układu z Wielką Brytanią wyklucza jakiekolwiek „monachijskie" rozwiązanie „problemu" gdańskiego — „monachijskie" w sensie takiego czy innego dobrowolnego ustępstwa Polski. Wyklucza — bo nie jest ono możliwe bez zgody Polski, bez zgody Rządu i społeczeństwa polskiego. A tej zgody nie będzie.

* *
*

Ale istnieje jeszcze europejski aspekt sprawy gdańskiej.

W krajach zagrożonych przez hitlerowską zaborczość (to znaczy w całej nie „zglajchszaltowanej" dotąd Europie) coraz lepiej rozumiane jest polityczne i strategiczne znaczenie Polski prawdziwie niepodległej, zdolnej do prowadzenia istotnie niezależnej polityki zagranicznej, stanowiącej w pełni samodzielny czynnik międzynarodowy.

Wbrew kosztownym wysiłkom d-ra Goebbelsa i jego pomocników w różnych krajach, opinia europejska rozumie, że Polska stanowi bardzo poważną przeszkodę na drodze realizacji hitlerowskich planów ujarzmienia Europy. Ani na Zachód, ani na Wschód, bliższy czy dalszy, nie może „Trzecia" Rzesza skutecznie uderzyć, jak długo nie uporała się z Polską. Dlatego polityka niemiecka musi dążyć i rzeczywiście dąży do likwidacji Polski, jako państwa prawdziwie niezależnego. Tylko pod tym warunkiem może przystąpić do dalszego powiększania swej „przestrzeni życiowej" kosztem wolnych jeszcze krajów Europy.

Otóż odrzucenie Polski od Bałtyku, do czego wstępem ma być wyparcie nas z Gdańska, było by pierwszym krokiem na drodze do „zglajchszaltowania" Polski, na drodze do pozbawienia jej prawdziwej niezależności. Stąd nieugięte stanowisko naszego kraju w sprawie gdańskiej. Jednocześnie jednak ten pierwszy wyłom w naszych prawach nad Bałtykiem był by ogromnym międzynarodowym sukcesem Niemiec, znakomicie poprawił by ich szanse w przyszłym starciu z Europą i przybliżył by termin tego starcia. Właśnie jako wstęp do unicestwienia samodzielnej roli naszego państwa gdański sukces Hitlera postawił by Zachód Europy w obliczu bezpośredniego już zapewne niebezpieczeństwa niemieckiej agresji — i to w warunkach daleko gorszych, niż obecne!

Że tak a nie inaczej rozumieją już na Zachodzie znaczenie Gdańska nie tylko dla Polski, ale i dla Europy — świadczy artykuł „Manchester Guardian", przytoczony ostatnio w całej prasie polskiej. W artykule tym dziennik angielski stwierdza, że zlikwidowanie Polski (do czego wstępem ma być Anschluss Gdańska) pomyślane jest jako środek do urzeczywistnienia dalszych celów zaborczych, kosztem innych państw. To samo pisał organ Edena „Yorkshire Post". Oba pisma podkreślają, że plan zniszczenia Polski uzgodniony został z rozmowach hrabiego Ciano z Ribbentropem i Hitlerem, przy czym Włochy w całej rozciągłości poprą antypolską akcję „Trzeciej" Rzeszy, jak to wyraźnie wynika z tonu prasy włoskiej. **Faszyzm dąży do zniszczenia Polski, by potem rzucić się na resztę Europy.**

Stąd zaś wynika dla zagrożonych przez faszystowską agresję państw europejskich, przede wszystkim dla Francji i Wielkiej Brytanii, **konieczność pełnego poparcia Polski w jej obronie przed niemieckim imperializmem; konieczność solidarnego z Polską przeciwstawienia się agresji hitlerowskiej w Gdańsku lub gdzieindziej.** Obrona Gdańska przed Anschlussem, utrzymanie go jako Wolnego Miasta w obszarze celnym Rzeczypospolitej, ale także przywrócenie istniejącego tam dawniej stanu faktycznego, **uzgodnienie stanu faktycznego ze statutem** (demilitaryzacja!) — wszystko leży w interesie zarówno Polski, jak mocarstw zachodnich i całej Europy. I powinno być dokonane przez wszystkich zainteresowanych w utrzymaniu pokoju europejskiego, w zahamowaniu hitlerowskiej agresji!

* *
*

Monachium gdańskie było by wstępem do Monachium europejskiego. I jeżeli Monachium gdańskie nie nastąpi już dlatego, że Polska na nie się nie zgodzi, to nie może ono nastąpić także dlatego, że doprowadziło by w krótkim czasie do „monachizacji" całej Europy. Rola Polski jako samodzielnego podmiotu polityki europejskiej i znaczenie Gdańska dla niepodległego bytu naszego państwa jest bowiem tego rodzaju, że **jednostronna nasza koncesja przy ujściu Wisły na rzecz Niemiec stała by się jednostronną koncesją całej Europy na rzecz niemieckiego imperializmu.**

A przecież każde nasze ustępstwo w Gdańsku czy na Pomorzu mogłoby być tylko jednostronną koncesją.

M. J.

„Ubezpieczenie społeczne niesie pomoc gruźlikom"

Lwów walczy z „białą dżumą"

Już przed laty lwowska Ubezpieczalnia Społeczna przystąpiła do budowy sanatorium dla piersiowo chorych na własnej olbrzymiej parceli przy ul. Kurkowej. Przeważyła jednak potrzeba szpitala, tymbardziej, że wschodnio - południowe ziemie kresowe ciążą terenowo ku Lwowowi. Przystosowano tedy potężny gmach do zmienionej jego roli, nie rezygnując z koncepcji budowy pawilonu gruźliczego na szczycie górzystej parceli, poza szpitalem.

Organizację walki z gruźlicą postawiono z miejsca na wysokim poziomie, a wyniki stały się proporcjonalne do włożonego wysiłku.

Miasto podzielono na 5 dzielnic, tworząc w każdej Przychodnię Przeciwgruźliczą, **która** obejmuje zakresem swej działalności opiekę nad wszystkimi gruźlikami w swoim rejonie, bez względu na czyj koszt ją wykonywuje. I-szą Przychodnię, najlepiej wyposażoną, prowadzi Ubezpieczalnia lwowska. Przychodnia ta, obok wysokowartościowych urządzeń i wykwalifikowanego licznego personelu lekarskiego i pomocniczego, dysponuje oddziałem gruźliczym na 50 łóżek w szpitalu Ubezpieczalni. Pozostałe 4 Przychodnie korzystają z wydatnej pomocy finansowej Ubezp. Społ., a prowadzone są: 2-ga przez Klinikę Uniwersytecką, 3-cia i 4-ta przez T-wo Przeciwgruźlicze, wreszcie 5-ta przez szpital żydowski. Wykonywują one w swoich rejonach leczenie gruźlików, jednak badania orzecznicze i komisje odbywają się w Przychodni U. S. Z roku na rok zwiększa się liczba gruźlików przez nią leczonych. Pozornie więc wydaje się, że w mieście i okolicy liczba gruźlików narasta — w rzeczywistości jest to tylko dowodem, że coraz mniej jest we Lwowie piersiowo chorych, rzuconych samopas, których niekontrolowane przebywanie ze zdrowymi zaraża straszliwym zarazkiem najbliższe otoczenie. Dokonały tego— propaganda, prowadzona przez ubezpieczenia społeczne, systematyczna kontrola, oraz stały wzrost zaufania do lecznictwa społecznego, przewyższającego technicznie bogactwem i wartością aparatury każde inne.

Niebawem akcja zwalczania gruźlicy zostanie uzupełniona nowopowstającym na terenie Lwowa Instytutem gruźliczym, do którego zrealizowania zawiązał się specjalny Komitet Budowy Inst. Gruźliczego z prof. Renckim na czele. Lwowska U. S. finansuje wydatnie budującą się lecznicę, rezerwując dla swych potrzeb około 40 proc. kontyngentu łóżek — co pozwoli jej z czasem na likwidację oddziału gruźliczego przy własnym szpitalu.

Komisja lekarska Przychodni Ubezpieczalni, oraz oddział chorób płucnych szpitala Ubezpieczalni, dysponując kontyngentem miejsc w sanatoriach, udzielanych w pierwszym rzędzie przez Zakład Ubezp. Społecznych, skierowały w roku 1938 do sanatoryjnego leczenia 273 osoby, oraz do sanatorium dziecięcego w Dębinie 139 dzieci.

W szeregu przypadków ciężkiej gruźlicy płuc, niebezpiecznej dla otoczenia — Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie przyznawała dalsze leczenie, jako t. zw. leczenie izolacyjne w sanatorium w Hołosku, względnie w szpitalu Sióstr Miłosierdzia nawet takim chorym, którzy ukończyli już swe uprawnienia do świadczeń chorobowych, a także wysłała wiele osób z terenu swej działalności, a nie ubezpieczonych, na rachunek miasta.

Pracownia rentgenowska Przychodni U. S., prócz badań chorych przez tąż Przychodnię leczonych, wykonuje badania dla osób, skierowanych przez komisję płucną, rewizyjną i klimatyczną. W 1. ub. pracownia wykonała prześwietleń i zdjęć 11.144. Na ogólną liczbę 22.736 udzielonych porad lekarskich przez wszystkie 5 Przychodni na Przychodnię U. S. przypada 18.090.

R. B.

Przegląd prasy

NASTROJE W ANGLII.

Korespondenci pism polskich w Londynie bardzo optymistycznie przedstawiają nastroje w Anglii i zmiany, jakie nastąpiły od roku ubiegłego.

Korespondent *„Czasu" donosi:*

„Z chwilą wymiany z Polską, gwarancji, która jest w stadium przemiany na ścisły sojusz, zdecydowana jest Anglia całą siłą bronić historią uświęconych ekonomicznie niezbędnych i traktatami ułożonych praw Rzeczypospolitej do Wolnego Miasta. Nie pomogą żadne „kompromisowe dywersje na tyłach" made Hitler — Ciano — Ribbentrop, które zmierzają wszelkimi środkami do podminowania porozumienia Polski z Mocarstwami Zachodnimi. Nie pomoże urabianie Wysokiego Komisarza L. N. prof. dr. Burckhardta w Berchtesgaden. Nie pomogą nawet okrężne zakusy na niepodległość Węgier".

Korespondent *„Gazety Polskiej"* pisze:

„Anglicy uświadomili sobie, że nie chodzi tu o Gdańsk, lecz o nienasyconą żądzę panowania w Europie, o cele, zagrażające najżywotniejszym interesom i wolności Anglii. Świadomość ta nie istniała w Anglii w sierpniu r. 1938".

Korespondent *„Dziennika Poznańskiego"* zapewnia:

„Nie wiadomo nic Londynowi o jakichś planach co do Gdańska, jakichś nowych Monachiach, które Duce chciałby wykołatać przy końcu gdańskiej rozgrywki. Znudzenie niemieckim wrzaskim, nie chęć do słuchania argumentacji berlińskiej są tak wielkie, iż wszelkie informacje z Niemiec komentowane są w Londynie z największą ironią".

APETYT NIEMIEC.

Korespondent berliński *„Gazety Polskiej"* donosi:

„Dziś p. Karl Megerle domaga się na łamach „Berliner Boersenztg" także zwrotu Śląska polskiego, motywując tę rewindykację argumentami gospodarczymi. Niemcy mianowicie „potrzebują" polskiego węgla, polskiego żelaza, polskiego cynku i polskiego ołowiu.

...W tutejszych kołach dyplomatycznych nie wątpią, że celem polityki Trzeciej Rzeszy jest całkowite zniszczenie Polski, głównej przeszkody do zdobycia sobie „wolnej ręki" w Europie Wschodniej".

OBJAWY NIEPOMYŚLNE.

„Epoka", skrzętnie notując pomyślne i niepokojące fakty w polityce bieżącej, zwraca też uwagę na odcinek gospodarczy:

...Na odcinku gospodarczym mamy do zanotowania niepokojące pociągnięcie. We Francji pozwolono ponownie na eksport rudy żelaznej z Lotaryngii do Rzeszy. Nowa umowa handlowa francusko - niemiecka udziela Rzeszy prawa do korzystania z dotychczasowych kontyngentów czechosłowackich, oraz zwalnia z pod sekwestru zatrzymane dotąd wkłady czeskie w Paryżu, sięgające 20 miln. fr. Prasa niemiecka określa tę umowę jako „uznanie de facto obecnego stanu rzeczy w protektoracie". Analogiczne pociągnięcie przygotowuje się i w Anglii: wspomnieliśmy już o skoncentrowaniu wierzytelności czeskich w Londynie na rachunku Banku Narodowego.

Wywołuje to reakcję ze strony mocarstw, przeciwnych nowemu Monachium. Stosunki gospodarcze pomiędzy Stanami a Anglią uległy w ostatnich tygodniach pewnemu ochłodzeniu. W szczególności pertraktacje o wielką transakcję zamienną pomiędzy rządem brytyjskim i amerykańskim (bawełna i pszenica amerykańska wzamian za brytyjski kauczuk i cynę) napotkały ostatnio na jakieś poważniejsze trudności techniczne...

Gdy już mowa o sprawach gospodarczych nie można pominąć stosunków gospodarczych Polski z Niemcami.

Otóż PAT doniósł, że do Warszawy przybyli delegaci niemieccy celem rokowań na temat wywozu do Niemiec na okres najbliższych 3 miesięcy i że

„w związku z całkowitym odmrożeniem należności polskich eksporterów w Niemczech, które istniały w poprzednich miesiącach, plan eksportu do Niemiec na okres wrzesień — listopad 1939 r. ustalony został na poziomie wyższym, niż w bieżącym kwartale.

Tymczasem *„Gazeta Polska"* stwierdza, że odmrożenia nie ma, pisze bowiem:

„Niemcy muszą czym prędzej spłacić wszystkie zamrożenia, powstałe ze wszystkich tytułów obrotów Polski z Rzeszą i Polski z czesko - morawskim protektoratem. Nie wolno żeby w chwili obecnej Niemcy były nam winne za dostawy i nie wolno wywozić do nich tego, co nam może być pilnie potrzebne".

Jakże więc jest w rzeczywistości?

A co do samego eksportu do Niemiec w chwili obecnej, trzeba przyznać rację *„ABC"*, gdy pisze:

Dziś znowu jest mowa o rozszerzeniu eksportu do Niemiec i to właśnie w okresie, w którym spodziewamy się największego napięcia politycznego. Nic nie wskazuje na to, aby Niemcy miały postąpić inaczej, niż poprzednio. Niemal napewno spodziewać się można, iż znów dostarczymy Niemcom potrzebnych im towarów na kredyt, na co stanowczo nas nie stać. Nie mówiąc już o tym, że takie żywienie przyszłego przeciwnika w ewentualnej wojnie jest conajmniej lekkomyślnością.

NEMO.

Pułkownik Beigbeder

Ministrem spraw zagranicznych w nowym Rządzie hiszpańskim — jak już donosiliśmy — został pułkownik Beigbeder, największy germanofil w tym Rządzie.

Jako wysoki komisarz w Maroku, pułkownik Beigbeder przyjmował podczas wojny z otwartymi rękoma oficerów i inżynierów niemieckich, którym dawał do dyspozycji robotników i materiały niezbędne do budowy fortyfikacji i baz lotniczych i morskich w Ceucie i Melilli. Urzędując w Tetuanie, Beigbeder wykonywał tedy rozkazy Berlina i nie można wątpić, że jako minister spraw zagranicznych będzie miał sposobność oddawać Niemcom jeszcze większe usługi.

Słowacy żądają zwrotu ziem zabranych przez Węgry

Szefowie „niepodległej" Słowacji wszczęli kampanię na rzecz zwrotu ziem zabranych w r. ub. przez Węgry. Jak donosi ag. Reutera, na szeregu wieców ministrowie słowaccy i inni dygnitarze występują z tym żądaniem. Na jednym z takich wieców Jano Mach, minister propagandy i komendant szturmowców słowackich, oświadczył: „Nie zajmujemy stanowiska anty - węgierskiego, ale nigdy nie zapomnimy o naszych braciach za granicą węgierską. Będziemy zawsze domagali się ich powrotu i jesteśmy gotowi bić się o to, jeżeli zajdzie potrzeba".

Ponieważ Słowacja nie prowadzi samodzielnej polityki, lecz jest narzędziem w ręku Berlina, zachodzi podejrzenie, że Berlin posiłkuje się obecnie Słowacją dla wywarcia nacisku na Węgry, które, jak dotąd, przeciwstawiają żądaniu Niemiec zawarcia pełnego sojuszu wojskowego z „osią".

W roku ub. Słowacja służyła do rozbicia Czechosłowacji. Obecnie Słowacja ma służyć do poskromienia resztek oporu Węgier.

Ostatnia droga Wojciecha Korfantego

W piątek rano odbyła się w Warszawie, w Kościele Zbawiciela, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Wojciecha Korfantego.

Mszę św. celebrował ks. prałat M. Nowakowski. Do kościoła przybyły liczne delegacje i tłumy publiczności.

Po egzekwjach i mszy żałobnej trumna ze zwłokami Wojciecha Korfantego została złożona w samochodzie. Samochód wyruszył ku Ziemi Śląskiej, której Zmarły poświęcił lwią część swojej energji, lwią część swego życia.

Najnowszy etap „wojny nerwów"

„Oś" igra z ogniem

„Wojna nerwów" przybiera na sile. Zarówno bezpośrednio przed zjazdem w Salzburgu, jak i w czasie narad Ciana z Ribbentropem i Hitlerem, jak wreszcie po zakończeniu narad — wypady prasy hitlerowskiej przeciw Polsce przybierały stopniowo na sile.

Już w początku sierpnia głoszono, że ‚nadszedł kres cierpliwości niemieckiej", a w końcu posunięto się do tego, że grożono „wykreśleniem Polski z kart historii („Berliner Boersenzeitung").

Nie omieszkano jednocześnie podtrzymywać mit, co do rzekomej agresywności Polski i próbowano przekonać opinię światową, że to Gdańsk żyje ustawicznie pod grozą... napaści polskiej. A przy tym — i to stanowiło bardzo istotny element w niemieckiej akcji propagandowej — atakowano Francję i zwłaszcza Anglię za „podtrzymywanie polskiego oporu".

Jak już powiedzieliśmy, gwałtowność ataków przybierała na sile. Zarazem przebijał pewien nowy ton: otóż propaganda hitlerowska i faszystowska usiłowała i usiłuje zasugerować opinii światowej ‚że **właściwie o sprawie Gdańska nie ma już co mówić, bo... klamka zapadła.**

„Volkischer Beobachter" jeszcze w czasie narad pisał, że „kto zdaje sobie sprawę z potęgi sił niemieckich — ten wie o czym mówiono w Salzburgu i w Berchtesgaden i jakie przyjęto postanowienia". A później dodawał: sprawa gdańska stała się **„zadaniem, które ma „oś" wspólnie rozwiązać".**

A jeśli tak się stało — stwierdza „Beobachter" — jeśli „problem gdański nie jest już tylko zagadnieniem stosunków niemiecko - polskich" — „winna jest Polska i zbyteczne wmieszanie się polityki londyńskiej".

I tu zjawia się **nowy ton: „honor niemiecki".** Stan obecny jest jakoby — głoszą pisma niemieckie — „zbyt obrażający dla wielkiego, suwerennego narodu", gdyż honor niemiecki jest „maltretowany".

I oto — próbuje się szerzyć przekonanie, że „stuprocentowa" zgoda niemiecko - włoska **już właściwie rozstrzygnęła sprawę. Reszta: realizacja postulatów „osi" — to już tylko kwestia czasu".**

W tymże duchu pisze „Giornale d'Italia", że **sprawa Gdańska będzie „rozstrzygnięta" tak, jak to sobie życzą Niemcy i Włochy.**

I jednolity chór faszystowskiej prasy bez ogródek głosi, że „oś" ma stworzyć „nowy porządek europejski".

Zarazem, omawiając zakończenie narad w Salzburgu — „odpowiedzialne koła rzymskie" **wskazują na ich związek z zawartym w dniu 22 maja sojuszem wojskowym,** który przewidywał wzajemne konsultacje. **A więc — mówi się całkiem wyraźnie i wojowniczo.** Oczywiście — celem tych wystąpień **jest zastraszenie Polski i skłonienie do kapitulacji.**

„Wyspecjalizowały się" w tym, zwłaszcza „Giornale d'Italia" i „Messagero".

Chodzi także o oddziałanie na opinię zachodnią w duchu monachijskim. Ostatnio rozeszły się pogłoski na temat różnych „kompromisów", „konferencyj" i t. d. „Volkischer Beobachter" (z dnia 17 b. m.) pomieszcza obszerny artykuł Seiberta, wymierzony jakoby przeciw tym pogłoskom.

Poczóż konferencja? — zapytuje „Beobachter". Gdańsk chce (?) wrócić do Rzeszy. Gdańsk i Prusy Wschodnie „oddzielone od ciała Macierzy przez sztuczny korytarz, muszą być znów bezpośrednio połączone z Macierzą". A wszystko to jakoby nie przeszkodzi (!) postulatowi dostępu Polski do morza, który będzie „stuprocentowo" wypełniony (?).

I znów usiłuje się „dowieść", że postulaty „Osi" są tak „zrozumiałe", iż w ogóle nie ma o czym mówić.

Ale oto przebija inny ton. Seibert powiada:

„Możnaby było mówić o projektach konferencji... gdyby Anglia i Francja miały uczciwą, dobrą wolę pośrednictwa między Berlinem a Warszawą".

I tu bezpośrednio zaczyna się polemika ze słynnym artykułem „Times'a", omawiającym zadania Frontu Pokoju i stwierdzającym, **że Front ów na siłę odpowie siłą,** a ugoda byłaby możliwa jedynie pod warunkiem wyrzeczenia się przez hitlerowców ich koncepcji „Lebensraumu". Nie chodzi jednakże o tę polemikę. Chodzi o inny fakt. Seibert stwierdza, że z **ust niemieckich nie wyszło słowo „konferencja", czy „front pokoju".** Czyżby istotnie? Nie tak dawno przecież **„Angriff"** upierając się wprawdzie przy postulacie gdańskim, zapytywał:

„Czy nie nadszedł czas, aby Rząd angielski pomyślał o konstruktywnym planie reorganizacji Europy, obejmującym jednocześnie rozbrojenie, koniec wojny ekonomicznej i sprawiedliwy podział mandatów kolonialnych..".

Zresztą — sam „Beobachter" z dnia 16 b. m. cytował z upodobaniem pracę Grimma na temat stosunku Francji do sprawy korytarza;' Grimm głosił, że droga pokojowego rozwiązania stoi jeszcze otworem, że, gdy będzie rozwiązany „ostatni kryzys", zrodzony przez Wersal (!), zapanuje już wieczny pokój.

A więc — słyszymy dawne tony syrenie, jak za „najlepszych" przed monachijskich czasów: dajcie nam Gdańsk (! „korytarz"), bo to już nasz ostatni postulat!

Już z tego widać, że Berlin **nie jest znów tak całkowicie „czysty", jeśli chodzi o owe różne pogłoski co do „konferencyj", „planów pokojowych", jak to pragnąłby utrzymywać! Wynika z tego, że nie stracił jeszcze nadziei na możliwość rozwiązania monachijskiego.**

Czy stąd wynikałoby, że całe owe wojownicze nastawienie, że pośpieszne przygotowania militarne — to dekoracja?

Należy się strzec takich optymistycznych twierdzeń. Francuskie pismo **„L'Ordre"** podaje, że Hitler do dziś dnia wierzy w rozwiązanie monachijskie, mianowicie w bankructwo „Frontu Pokoju". Uważa tylko, że tym razem niezbędna jest **jeszcze bardziej efektowna „inscenizacja" grozy wojennej, jak przed rokiem.** Ewentualnie jednak Hitler i jego najbliższe otoczenie są jakoby zdecydowani na wojnę, zaś Mussolini i pewne elementy niemieckie (a nawet część armii) byłyby zwolennikami wymuszenia tego, co się wymusić da (kredyty i t .d.).

Takie informacje, oparte na pogłoskach bądź domysłach, nie przedstawiają większej wartości. Ważny jest inny problem. Choćby nawet Hitler był zwolennikiem tragedii, a Mussolini — farsy, obaj idą na zaostrzenie „białej wojny". **Obaj igrają z ogniem.**

Przypuśćmy na chwilę, że chodzi o farsę. I cóż wtedy? Słusznie pisał niedawno paryski **„Temps"**, że chodzi o to, czy państwa totalne, zastosowawszy wszystkie środki zastraszenia, będą jeszcze mogły wycofać się w obliczu grożącej katastrofy.

A wobec tego — **rozsianie resztek złudzeń monachijskich — upraszcza sytuację.**

„Temps" zadał wówczas jeszcze jedno pytanie: czy państwa totalne zaryzykują wojnę wiedząc, że będą musiały ją przegrać... Tak! To jest sprawa zasadnicza! Od niej zależy bodaj najbliższy etap historii. (l.)

„Decyzja o Gdańsku zapadła"

— tak twierdzi „Völkischer Beobachter"

O rozmowach w Salzburgu i Berchtesgadenie pisze główny organ hitlerowski „Volkischer Beobachter" co następuje:

„...Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że sprawa Gdańska odgrywała wybitną rolę w rozmowach z hr. Ciano, a możemy dodać, że i w tej sprawie jak i we wszystkich innych sprawach osiągnięto całkowitą jednomyślność. Więcej jeszcze: zagadnienia omawiane w tym spotkaniu niemiecko - włoskim, *rozpatrzono definitywnie.* Przez to stwierdzenie usuwa się pobożne życzenie, rozpowszechniane w światowej prasie demokratycznej, jakoby po spotkaniu w Salzburgu nastąpić miały dalsze długie dyplomatyczne dyskusje między Berlinem a Rzymem. *Nie będzie żadnych nowych „konferencji"...*"

Dalej organ hitlerowski zaprzecza, jakoby rozmowy w Salzburgu miały na celu odwrócenie uwagi międzynarodowej od sprawy Gdańska ku sprawom bałkańskim i oskarża państwa demokratyczne o ten właśnie manewr. A w końcu pisze:

„...Panowie w Londynie i w Paryżu będą tedy musieli pogodzić się z tym, że *Gdańsk pozostaje głównym tematem europejskim* i że nie możemy im zrobić tej przyjemności, by na razie zająć się innym i dać im czas i sposobność do wybrnięcia z trudności na Dalekim Wschodzie, w krajach arabskich i gdzieindziej..."

XII Zjazd delegatów

Związku Zawodowego Drukarzy

Stolica Śląska witała w dniach 12—16 sierpnia XII Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Delegaci drukarzy zebrali się symbolicznie niejako w stolicy tej dzielnicy Polski, która mimo przeszło sześciowiekowej niewoli nie utraciła swego charakteru polskiego i prędko pogłębiła kulturę polską od czasu przyłączenia do Polski.

Nic więc dziwnego, że delegaci drukarzy zapoznawszy się z największymi ośrodkami przemysłowymi i kulturalnymi, oraz największymi środowiskami robotniczymi wynieśli ze Śląska przekonanie, że ludność Śląska jest nie tylko pracowita ale i bardzo przywiązana do Polski i że na wypadek naruszenia granic zachodnich Polski na odcinku Śląskim górnicy, hutnicy i rolnicy śląscy ani jednego z żołnierzy niemieckich nie przepuszczą przez granicę do swej ukochanej ziemi.

I. DZIEŃ OBRAD

Zjazd otworzył przewodniczący Związku tow. Antoni Burkot, witając przybyłych na Zjazd tow. Jana Stańczyka, reprezentanta Centralnej Komisji Związków Zawodowych i Centralnego Związku Górników, tow. Zygmunta Piotrowskiego, przedstawiciela Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Związku Zawodowego Kolejarzy, tow. Federmana, delegata Związku Robotników Drukarskich, tow. Zawiślaka ze Związku Litografów, tow. Melka sekretarza Katowickiej Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych i tow. Jantę z redakcji „Gazety Robotniczej".

Po powitaniu przedstawicieli powyższych organizacyj i prasy socjalistycznej, tow. Burkot wygłosił obszerne przemówienie, po czym zaproponował do prezydium: Jana Urbańskiego (Katowice), Gabriela Benrada (Lwów), Kazimierza Butarina (Kraków), Aleksandra Skrzyńskiego (Warszawa) i Czesława Grajka (Poznań).

Przewodnictwo Zjazdu objął tow. Urbański.

Po przyjęciu porządku i regulaminu obrad, Zjazd na wniosek tow. Urbańskiego przyjął jednogłośnie wśród burzy oklasków rezolucję następującej treści:

„W pełni świadomości wielkiej powagi chwili bieżącej, w której u granic Rzeczypospolitej czyha wróg, godzący w jej całość i niepodległość, oraz w poczuciu odpowiedzialności za losy Polski, jej niepodległość i wolność, XII Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, oświadcza uroczyście, iż jego ogół członków gotowy jest złożyć w każdej chwili w obronie kraju i jego honoru największą ofiarę ofiarę krwi i życia".

Doroczna wystawa radiowa

Przygotowania do otwarcia drugiej Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie są w pełnym toku.

W kilku wielkich salach na parterze i na pierwszym piętrze w gmachu Polskiej YMCA, przy ul. Konopnickiej 6 wre praca. Technicy i robotnicy przystąpili już do prac dekoracyjnych i urządzania stoisk.

Dyrekcja Wystawy zamknęła listę zgłoszeń dla eksponatów. W roku bieżącym na Wystawie będzie 31 stoisk, które ugrupowane zostaną w trzech salach: na parterze i na pierwszym piętrze. Na pierwszym piętrze rozmieszczone będą małe stacje krótkofalowe wraz z muzeum radiotechnicznym; w którym zwiedzający znajdą retrospektywny i dydaktyczny przekrój historii rozwoju radia, od jego początków aż do obecnej ekspansji w wielkim krajowym przemyśle elektrotechnicznym.

Druga Doroczna Wystawa Radiowa w swoim założeniu zasadniczym posiada charakter dydaktyczny i propagandowy, mający na celu zobrazowanie dorobku krajowej twórczości w przemyśle radiofonicznym, nadto ma również charakter społeczny i obywatelski, bowiem czysty dochód z niej przeznaczony jest na zakup odbiorników dla niezamożnych szkół na Ziemiach Wschodnich.

S. P.

WOJCIECH

KORFANTY

doktór nauk technicznych honoris causa Akademii Górniczej w Krakowie, Prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, b. poseł polski do Sejmu Pruskiego i Reichstagu, członek Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w 1918 r. w Poznaniu, Komisarz plebiscytowy Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Górnym Śląsku, naczelnik powstania śląskiego w 1921 r., b. poseł do Sejmu Śląskiego, b. poseł i senator Rzeczypospolitej Polskiej, b. vice-prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, pierwszy prezes Rady Nadzorczej Spółki Dzierżawnej „Polskie Kopalnie Skarbowe na Śląsku", założyciel Śląskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami zasnął w Panu dnia 17 b. m. przeżywszy lat 66, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Tabela wygranych

2 dzień ciągnienia 45 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. na nr. 9683.
15 000 zł. na nr. 151964.
10 000 zł. na nr nr 383 36029 37457 46880 70677 130587 150983.
5000 zł. na nr nr. 8186 64639 141142 152068 152943
2000 zł. na nr. nr. 8236 51017 82436 60313 108408 112209 139555.
1000 zł. na nr. nr. 10750 17861 20037 34303 36029 42296 48525 63326 67345 75866 83633 87672 104263 121236 123539 124199 133655 138267 138400 149763 157172 163347.

WYGRANE PO 500 ZŁ.

93 640 1047 2613 3635 5470 548 913 6476 7067 966 8472 841 93 9437 802 10437 544 11017 75 12060 221 854 13797 15077 666 16433 17074 154 928 43 19419 22374 23756 960 93 25671 874 26192 509 941 28078 29323 847 30349 580 775 32441 536 622 769 33170 313 737 42 35184 856 37570 38724 940 39091 416 641 952 40394 896 41121 42579 43330 45155 650 63 820 46720 47053 447 48097 49422 50123 51089 189 978 52058 160 360 98 53114 545 76 758 54072 95 239 645 866 912 55281 755 56276 475 57110 436 571 58367 599 59915 60003 811 752 61437 800 62111 777 63220 360 818 64116 490 925 65095 280 399 66466 871 67641 68872 69003 373 430 71489 511 72133 96 278 392 73840 983 74419 716 75506 761 85 76177 261 449 814 980 78061 403 714 80077 350 82052 281 842 83266 592 683 84659 85213 86 88 663 86469 731 87106 450 510 88313 542 750 876 89133 709 30 90356 512 753 91112 74 92384 487 859 93340 7778 98 94261 354 95026 94 780 96884 97313 98019 83 617 99039

100237 585 101186 102044 362 763 103381 104382 105207 106470 873 107192 865 108132 251 387 869 965 109146 110201 111281 798 903 112085 468 898 113748 893 114996 115825 721 116616 117376 412 119458 883 937 89 20704 877 121087 136 417 123304 54 907 124300 502 610 125653 126207 603 67 127017 42 674 130010 73 131452 572 132174 441 133194 887 986 134152 135942 137474 138169 223 541 674 788 870 139149 314 487 738 870 140131 773 141143 299 142563 143185 952 144921 145949 146103 981 147949 148858 150650 152234 154604 826 155719 157195 899 158741 95588 159235 687 169833 161682 717 162380 405 163488 164139

Po ZŁ. 62.50

26 153 206 316 464 957 1155 374 465 558 77 631 73 2093 67 466 664 732 969 3153 64 217 512 85 630 55 4079 271 402 15 74 846 57 99 966 5120 665 849 6098 175 516 947 7138 327 621 736 8108 507 705 846 983 9026 359 517 41 603 705 812 10023 249 347 520 810 66 11018 660 81 729 877 12285 503 27 726 13112 35 220 68 77 515 90 609 39 856 57 14123 80 201 450 83 675 818 15310 651 928 16209 362 572 746 92 803 17050 92 153 539 603 68 88 781 18053 159 620 42 43 976 90 19088 134 240 300 20 413 66 91 574 750 20000 91 195 97 210 371 459 551 622 75 21144 54 617 35 732 44 812 81 73 22067 553 65 71 815 75 934 23064 571 78 642 956 24024 116 27 51 250 309 459 867 986 25032 314 53 608 917 26056 414 15 932 827 945 27191 389 424 841 28008 219 54 340 45 517 860 976 29151 308 20 515 55 607 904 30137 76 376 409 80 568 605 777 390 935 31205 20 336 83 532 620 714 955 32038 191 279 86 313 404 15 69 681 836 33076 207 49 302 414 40 530 57 601 900 3 34066 169 463 561 674 35037 101 355 436 36263 398 405 30 330 37130 84 98 216 26 403 53 768 822 38098 294 615 907 39005 28 204 56 68 344 86 644 761 40101 216 37 74 573 893 41072 262 346 98 706 912 42121 282 382 501 626 795 879 43052 128 656 44100 407 85 667 775 45053 205 359 794 876 940 46423 91 529 79 604 870 916 47084 162 451 83 757 83 852 907 48145 295 99 314 92 439 47 82 546 644 826 49666 950 51229 720 73 97 979 52030 221 449 574 53475 718 67 54120 329 430 36 506 711 914 25 55366 693 56020 44 83 304 437 38 99 840 57337 464 713 58172 203 34 90 96 301 72 425 530 49 816 936 97 59007 88 120 94 248 454 72 579 710 60203 361 85 425 700 823 62 61119 439 84 515 683 62066 230 70 401 504 908 94 63006 228 689 913 43 64032 430 39 87 899 65430 48 602 763 66019 264 414 558 74 658 794 873 95 957 67203 31 325 473 762 844 68012 52 250 418 796 850 929 69273 517 663 84 803 901 74 70013 213 463 509 43 643 50 709 60 941 71059 282 534 603 72012 45 206 7 388 445 536 816 80 903 73142 334 72 475 84 529 680 74079 [illegible] 595 701 75264 73 84 94 95 500 [illegible] 76131 52 557 620 25 853 77037 [illegible] 688 729 930 78143 280 456 624 79 746 820 79313 73 95 589 790 875 848 80118 23 90 680 81043 215 341 578 720 50 69 82174 378 563 92 802 71 83051 118 85 230 84322 518 761 821 69 992 85027 137 301 43 435 70 540 91 624 849 908 18 86009 10 142 271 648 66 885 904 87135 448 627 885 88912 552 659 884 87 956 89006 35 345 694 740 814 23 90218 330 55 416 793 801 91199 248 341 70 850 92191 465 616 815 999 93194 588 648 67 74 831 94038 106 426 66 389 784 95039 201 85 423 [illegible] 644 718 95 96123 83 301 604 97398 825 89 98184 317 461 717 40 99238 510 47 951

100088 164 797 854 991 101607 [illegible] 907 785 102125 385 581 638 857 [illegible] 948 103111 203 10 34 388 104467 503 105110 262 514 65 96 627 706 878 963 106034 327 437 867 107083 870 884 108050 112 233 38 386 452 946 109201 60 84 368 457 66 110145 209 674 76 80 81 817 87 911 40 51 111152 76 343 403 29 741 40 805 45 78 112010 103 91 94 387 473 940 113052 576 656 750 114014 17 250 390 404 25 48 605 797 847 115246 448 116018 264 95 306 63 97 605 676 92 844 84 117029 456 118377 433 634 119238 337 614 28 78 903 120245 [illegible] 605 33 796 995 121031 344 78 84 549 79 837 66 91 918 122343 828 123099 100 26 66 241 783 124043 77 358 413 42 765 80 800 934 125000 100 625 745 824 26 915 57 126000 228 315 634 795 998 127673 128053 397 418 553 711 129012 48 135 75 85 622 828 32 130219 85 521 656 723 825 58 131497 567 727 74 879 132110 401 618 69 882 946 133052 54 66 271 405 788 937 85 134065 302 414 677 702 958 135059 500 14 727 953 75 136053 175 249 554 137023 67 332 76 98 500 768 76 954 138400 18 868 139158 56 297 572 725 808 908 32 75 140321 38 51 735 95 888 903 18 98 141020 252 467 645 758 825 902 5 142033 54 134 439 42 649 143038 43 228 34 429 526 58 754 918 144133 673 145063 320 513 663 737 45 836 922 146030 535 670 754 147366 678 97 148603 889 139264 677 826 150189 286 454 45 609 151114 207 10 339 468 631 37 93 77 63 978 152254 488 153405 8 525 618 154015 60 84 97 196 266 811 421 84 604 155214 52 401 574 634 847 98 925 73 74 156065 90 198 366 579 602 833 993 157022 76 140 383 476 158093 188 203 34 424 520 621 49 159280 324 487 566 606 730 887 160189 284 329 432 630 744 50 161005 620 757 68 162820 910 23 163132 500 892 164325 68 94 414 17 24 502 703 23 78 922.

III ciągnienie

WYGRANE PO 500 ZŁ.

222 2747 3786 997 4860 5021 974 9700 10393 14010 307 15447 16945 17896 18797 19727 59 839 24011 984 25225 305 869 26473 27719 30970 31261 33021 34519 38749 39034 40365 41042 44299 962 45200 46094 48035 51816 55202 56351 57162 938 48 60196 327 777 64528 65445 66420 580 651 67732 68036 280 911 69693 73072 77065 244 704 81848 [illegible] 85753 86734 993 90550 92567 93115 95062 96257 99043

100073 101092 891 103475 106147 97 107318 109867 114717 98 116073 620 117642 120860 121104 122645 23257 312 124068 125510 126404 128200 133213 841 136599 776 136599 778 137747 819 138592 140074 141074 143385 144548 145759 148108 150429 683 971 151865 152868 81 853917 154678 156006 157865 158751 159000 160525 162365 163360 761.

Po Zł. 62.50

83 109 561 761 1831 2965 3505 4109 684 900 5253 6029 191 219 846 952 8060 312 9018 58 10071 251 307 578 892 11101 19 12032 145 [illegible] 412 679 996 13067 137 351 14686 726 813 60 15058 172 211 16009 804 17309 11 90 938 18140 710 19068 529 98 731 20038 346 501 908 53 21080 275 96 22591 24013 44 163 78 25095 26607 918 27190 270 490 882 98 919 52 28414 29527 748 934 43 30059 706 31249 555 807 32461 587 783 33150 298 593 680 981 34230 35271 361 36693 37045 220 320 793 38033 241 372 687 756 39148 576 91 884 40818 41507 881 922 43262 313 21 426 996 44243 880 45462 700 47102 444 623 48452 516 678 853 939 49027 85 331 641 75 728 888 50817 51123 52089 544 616 66 53786 897 54810 55513 44 56247 346 411 57415 17 756 832 921 58984 59080 381 518 53 827 60192 277 94 61120 463 762 64 98 62431 604 6 [illegible] 63477 665 822 64044 787 65022 66281 67393 68309 428 673 69189 658 70368 911 71210 493 767 802 72088 166 468 644 73097 556 655 [illegible] 74384 490 75197 378 929 76229 [illegible] 986 77204 78057 148 94 79915 80433 607 81168 664 743 981 82608 83253 71 677 928 84145 260 85111 328 981 86265 395 641 97 704 901 30 87467 569 756 88007 315 89140 525 338 48 90020 381 436 788 91532 92031 535 720 36 845 94220 416 83 540 [illegible] 95207 42 674 902 70 86 96127 342 493 711 850 97604 98018 333 565 [illegible]

100145 92 101062 726 102164 258 391 445 621 775 815 103475 766 104925 95 105981 106254 381 925 72 107774 899 108046 137 297 109308 621 110081 252 111582 803 112386 113043 196 605 933 114673 930 115816 23 116860 909 86 117142 805 118464 686 705 98 119014 513 83 6153 120066 159 216 493 523 121456 577 884 122073 379 526 620 950 123060 809 124068 367 781 125514 126196 870 127025 112 516 45 706 834 128176 627 36 781 865 129004 266 663 943 130111 433 135095 622 133049 123 24 134309 135095 257 136081 107 581 830 137369 412 139648 92 890 140352 497 752 141100 6 492 972 142494 144252 145349 414 735 146165 213 471 147041 265 471 518 900 148778 94 149059 500 150634 951 151223 561 919 152404 991 153258 583 683 872 154330 662 155161 955 156193 983 407 538 157378 434 759 158118 248 159004 80 358 864 160051 69 161288 806 971 162709 163037 60 68 84 588 714 164220 562 771 961.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 na Nr. 92711.
15.000 na N-ry 69872 91662 96404 102894 147817.
10.000 na N-ry 1551 40962 106017 107672 109735 160040.
5.000 na N-ry 18901 29669 56936 76293 108138 117924.
2.000 na N-ry 6838 23085 42473 44762 52887 60402 62433 102542 155692.
1000 zł. na N-ry 28122 34425 40756 67526 72543 74177 77161 94012 96932 124075 140-80.

WYGRANE PO 500 ZŁ.

242 1142 3137 4096 149 487 5731 807 6110 9745 10274 17191 18698 888 30422 33709 856 34177 415 37945 38152 40495 808 43771 46144 48395 740 940 49547 50567 51165 841 929 52827 54064 990 55398 56920 57109 58881 60114 780 63205 761 64024 685 66226 837 67634 739 878 68381 69019 927 72069 75595 79298 80101 81004 442 82859 83165 84427 85089 951 87024 887 88285 90130 417 91291 526 652 92122 93728 94996 96607 11 842 97833.

100484 102303 105095 555 851 108658 112000 288 115875 118007 119101 20 121612 899 123911 125480 128554 129173 131708 826 950 60 132512 133635 134188 137088 140809 141359 144847 974 145021 374 433 147805 961 149172 152534 154367 823 155002 817 157405 655 59 158875 160028.

Po Zł. 62.50

377 473 604 1006 46 263 698 2535 3480 4006 25 5049 267 6221 85 664 762 7001 370 96 10018 179 640 763 952 11036 45 795 12305 530 638 69 789 13453 585 643 911 14336 408 904 15230 863 17020 102 636 802 19283 20787 840 21214 64 22248 315 23952 24559 26262 637 68 27773 992 28061 179 267 742 927 29952 31266 765 70 32478 33013 409 720 35373 572 36179 379 37439 87 861 38236 571 38092 338 539 765 81 40565 767 962 41187 93 376 536 69 755 929 42 522 [illegible] 43929 44640 74 927 45049 312 433 548 978 46050 47201 48091 212 576 682 828 984 49561 50084 86 509 13 854 87 51864 52082 149 83 91 267 535 53246 532 933 54702 82 55262 534 671 927 56656 58842 59186 384 892 60074 829 906 61083 193 590 845 62023 332 587 942 63272 64167 228 62 64 422 740 65091 166 407 41 816 9134 66484 839 67911 69001 224 744 912 7006 140 312 899 948 71034 915 63429 77117 241 78383 407 989 80836 986 81608 731 825 82402 933 83599 622 855 84384 87 672 705 85276 70 684 889 86094 204 607 87582 606 726 88251 725 837 90498 91287 378 677 921071 250 649 811 14 93053 229 508 55 713 46 802 53 94318 582 871 960 95025 147 85 96 248 96546 97340 797 98308 403 770 99322.

100484 101288 806 102210 740 [illegible] 103268 885 104202 440 543 [illegible] 105522 106193 221 407 927 107103 316 108067 779 87 109510 735 70 110638 958 11569 795 868 962 112015 816 114739 846 967 115928 92 116746 929 60 118256 867 19034 157 242 928 75 120350 610 121275 447 [illegible] 844 962 122081 123830 124084 376 716 87 125554 126274 646 90 127005 208 72 799 128031 173 508 [illegible] 129840 130713 131474 96 587 774 132798 133206 369 134380 542 135909 136331 495 752 137239 575 703 79 138009 282 351 655 881 139241 656 141335 474 98 790 893 142117 84 216 575 143182 430 618 144102 145246 146507 147007 386 148149 532 80 828 150561 903 151368 842 152001 402 153416 534 95 708 154796 155317 66 517 59 835 156171 403 866 909 28 157329 525 158432 697 893 967 159374 476 527 603 970 80 160307 899 161359 738 837 60 161359 738 837 50 162569 163796 164196.

Wiadomości z całej Polski

SPŁONĘŁO 87 BUDYNKÓW

W domu Antoniego Jasińskiego w Potoku Złotym, pow. buczackiego, skutkiem wadliwej budowy komina wybuchł pożar, który rozszerzając się gwałtownie objął i zniszczył doszczętnie 87 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczymi, sklepami i inwentarzem domowym ogólnej wartości ok. 884.000 zł. Bez dachu nad głową pozostało szereg rodzin polskich, 4 ruskie i 121 rodzin żydowskich. Pogorzelcy obozują na placach publicznych. W akcji ratunkowej brała udział okoliczna ludność, 7 straży pożarnych i pluton wojska.

NAPAD

W Nowym Korczynie (pow. Stopnicki) czterech zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na biuro kierownictwa budowy mostu na Wiśle. Po steroryzowaniu woźnego Bronisława Słowika, bandyci rozpruli kasę ogniotrwałą, zrabowali 17 tys. zł. i zbiegli. Policja zarządziła pościg.

NOŻEM W PIERŚ

We wsi Koroszczyn w pow. Biała Podl. wybuchła sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której Aleksy Łojewski zadał cios nożem w pierś 30-letniemu Włodzimierzowi Zajce. Rana była śmiertelna i Zajko zmarł na miejscu. Zabójcę aresztowano. Zajście wynikło na tle porachunków osobistych.

STRACIŁA SYNA WSKUTEK WŁASNEGO UPORU

Mieszkaniec wsi Tuszów w pow. lubelskim, 21-letni Stanisław Dryła nosił się od pewnego czasu z zamiarem ożenku. Przeciwną temu była jednak matka Dryły — Julia, wskutek czego między nią a synem dochodziło do częstych sprzeczek. Dryła zażądał kategorycznie od matki pieniędzy na ślub, a spotkawszy się z odmową popełnił samobójstwo wystrzałem z dubeltówki w skroń.

TRAGEDIA NAUCZYCIELA

W Kozłowie pow. miechowskiego nieszczęśliwemu wypadkowi uległ kierownik miejscowej szkoły 46-letni Roman Nowak, który z rusztowania budującego się domu spadł tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania kręgoskupa. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

POŻAR LASU

W dniach od 10 do 15 b. m. na terenie gm. woropajewskiej powstał z nieustalonych przyczyn pożar lasu w 10 kwartałach maj. Woropajewo (własność Konstantego Przeździeckiego), przy czym uległo zniszczeniu około 100 ha lasu w wieku od 4 do 5 lat i ok. 5 ha lasu w wieku około 40 lat. Zarząd majątku obliczył straty na 15 tys. zł.

BROŃ W NIEWŁAŚCIWYCH RĘKACH

W Kutkorzu, pow. Złoczów, 15-letni syn kolejarza, Eug. Tobiasz strzelił ze swego karabinku sportowego na podwórzu swego domu tak nieszczęśliwie, że trafił w tył głowy swego rówieśnika Stefana Jaworskiego, zbierającego z ojcem mak w sąsiednim ogrodzie. Jaworski poniósł śmierć na miejscu.

Targi północne

Dziś odbędzie się w Wilnie otwarcie targów północnych.

W związku z tym na przejazd do Wilna, przewidziane są znaczne ulgi kolejowe.

Karty uczestnictwa wydają delegatury Ligi Popierania Turystyki.

Nagroda literacka Kalisza

przyznana została Rembekowi

Na posiedzeniu Komitetu Nagrody Literackiej m. Kalisza po dłuższej dyskusji postanowiono jednogłośnie przyznać nagrodę za r. 1939 Stanisławowi Rembkowi, autorowi książek batalistycznych „W polu" i „Nagan" za powieść „W polu".

W książce tej autor opisuje boje z r. 1920 t. zw. „żelaznej Brygady" tak związanej z Kaliszem i ziemią kaliską.

Tragiczny wypadek księdza

Na autostradzie w Skomielnej Białej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą zgon 31-letniego ks. Sebastiana Handzela, misjonarza, przybyłego z Francji w odwiedziny do rodziców, zamieszkałych w Skomielnej. Ks. Handzel, który jechał rowerem, zderzył się z przejeżdżającą furmanką, doznając zgniecenia klatki piersiowej i w godzinę później zmarł.

Zagadkowe zabójstwo

W tajemniczych okolicznościach zaginął robotnik fabryki papieru w Kochawinie, pow. Żydaczów, Józef Wegner. W toku poszukiwań znaleziono zwłoki zaginionego, zakopane w ziemi. Stwierdzono, że Wagner został postrzelony w prawą skroń i pierś. Policja prowadzi dochodzenie nad wykryciem zabójcy.

Samobójstwo bandyty

Od dłuższego czasu był poszukiwany przez policję bandyta Stefan Struski. Policja zdołała go osaczyć we wsi Konradów w jednej z chałup. Doszło do obopólnej wymiany strzałów, w czasie której bandyta widząc, że nie zdoła wymknąć się policji, strzelił do siebie kilkakrotnie z rewolweru, ponosząc śmierć na miejscu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

SOWIECKIE PIŁKARSTWO.

W swoim czasie pisaliśmy o wielkim zainteresowaniu, jakim cieszy się piłka nożna w Sowietach. Imprezy piłkarskie ściągają na stadion moskiewski ponad 90.000 ludzi, przy czym popyt na bilety jest tak silny, że trzeba zaopatrzyć się na kilka dni wcześniej.

Warunki klimatyczne zmuszają piłkarzy sowieckich do ograniczenia sezonu od maja do listopadu. W stosunkowo krótkim okresie odbywają się zarówno mistrzostwa jak i spotkania pucharowe. Na południu sezon rozpoczyna się wcześniej, to też kluby Moskwy i Leningradu wybierają się z początkiem wiosny zazwyczaj w cieplejsze strony, by lepiej się przygotować. Mimo olbrzymich odległości istnieje w Rosji system ligowy. Przed rokiem grało w lidze w jednej grupie 25 drużyn. W tym roku przeprowadzone reformę. Stworzono pierwszą ligę złożoną z 13 najlepszych zespołów i drugą ligę z 23 drużyn.

Zreformowano również rozgrywki pucharowe. Dotychczas mógł każdy klub z miejsca zgłosić swój udział, co komplikowało program i obarczało czołowe zespoły nadmiarem spotkań. W bieżącym roku poszczególne republiki związkowe przeprowadzać będą we własnym zakresie spotkania pucharowe, a do rund finałowych dostaną się poszczególni zwycięzcy związkowi oraz 13 drużyn pierwszej ligi.

Oprócz tych dwu ogólnych imprez odbywa się szereg zawodów lokalnych. O mistrzostwo Moskwy walczyło przed rokiem 700 zespołów. Osobny rozdział stanowią gry juniorów, które pielęgnuje się z wielką pieczołowitością.

BYŁOBY POŻĄDANE, ABY POLSKA POSZŁA ZA TYM PRZYKŁADEM

Norweski korespondent dziennika paryskiego „Paris-Soir" donosi z Oslo, że Norwegia powzięła ostateczną decyzję nie brania udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich, jakie odbędą się w Garmisch-Partenkirchen w 1940 r.

* *

Byłoby pożądane, aby Polska poszła za tym przykładem.

PIŁKA NOŻNA

ZA TYDZIEŃ ZAŁATWIENIE SPRAWY WYPADKÓW LWOWSKICH.

Zarząd Ligi PZPN otrzymał od Amatorskiego KS prośbę o zniesienie zawieszenia graczy Wostal i Pohopina zamieszanych w głośną aferę wypadków lwowskich podczas meczu Pogoń — AKS. Liga załatwiła prośbę AKS-u odmownie. Sprawa ma być ostatecznie załatwiona na najbliższym posiedzeniu w przyszłym tygodniu.

LEKKOATLETYKA

POTĘGA LEKKOATLETYCZNA FINLANDII

Po niedawnym świetnym wyniku Finna Tuominena na 10 klm. (30:07,6 min.), prasa fińska dokonała zestawienia nazwisk biegaczy, którzy dystans powyższy przybyli w czasie poniżej 30:45 min. Jak się okazuje, wynik taki uzyskało dotychczas 12 biegaczy, w tym 10 Finnów, 1 Szwed i jeden Japończyk.

Nazwiska tych zawodników notujemy w kolejności wyników: Mäki — 30:02 min., Salminen — 30:05,6 min., Nurmi — 30:06,4, Touminem — 30:07,6, Pekuri, Lehtinen, Askola, Iso — Hollo, Ritola, Murakoso (Japonia), Tillman (Szwecja) i Tamila.

GRY SPORTOWE

KOSZYKARKI NIE POJADĄ DO WŁOCH

W dniach 20 do 28 b. m. ma się odbyć w Rizzione (Włochy) międzynarodowy turniej koszykówki kobiecej, w którym obok startujących Włoszek, Szwajcarek i Łotyszek miały wziąć również udział i Polki. Polska miała być reprezentowana przez drużynę warszawskiego AZS. Jak się dowiadujemy, centrala AZS'ów zmuszona była wyjazd ten odwołać.

Radio warszawskie

SOBOTA, 19 sierpnia

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.15 „Na odpuście w Trokach" — montaż dźwiękowy w oprac. Tadeusza Łopalewskiego (z Wilna). 12. Hejnał. 12.03 Aud. południ. 14.45 Aud. dla dzieci: „Koszałki opałki z radiowej kobiałki" — 15.15 Muz. popularna. 15.45 Reportaż dźwiękowy z V Targów Północnych w Wilnie. 16.00 Dziennik i pog. akt. (z Wilna). 16.20 Utwory fortep. w wyk. Władysława Kędry (z Łodzi). 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Muzyka do tańca z dancingu. 18.00 Koncert popularny z Poznania. 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa. 19.30 Aud. dla Polaków za granicą. 20.00 Melodie ziemi polskiej. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Aud. inform. 20.57 Koncert z Brukseli. 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. w jęz. włoskim i angielskim. 23.20 Muzyka do tańca.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 14.00 Parę inform. Wiad. sport. Program. 14.15 Beethoven. Koncert fortepianowy. 14.55 Koncert solistów: Irena Gadejska — sopran, Janina Skomorowska — skrzypce. 15.30 Muz. obiadowa. 16.30 Tematy hiszpańskie (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Jules Massenet (płyty). 21.05 Muz. lekka i tan. (płyty). 23.00 Fryderyk Chopin (płyty). 23.30 Recital skrzypcowy Lidii Kmitowej.

NIEDZIELA, 20 sierpnia.

WARSZAWA I: 7.00 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Ork. Wojsk. (z Katowic). 9.00 Muz. — płyty. 10.10 Nab. z katedry Poznańskiej. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek muz. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muz. obiadowa. 14.45 Czytamy Mickiewicza: „Pan Tadeusz". 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Beethoven: Trio smyczkowe. 17.15 Bułgaria — felieton. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 „Kamienie" — premierası uchowiska Marii Rodziewiczówny. 19.35 Muz. węgierska — płyty. 20.10 Aud. informacyjne. 21.15 Na Łyczakowie — wodewil w 3 aktach Franciszka Dominika. 23.00 Ostani dzień. 23.05 Wiad. w jęz. ang.

WARSZAWA II: 14.00 Parę inf., Wiad. sportowe, Program. 14.15 Rimski - Korsakow: Kaprys hiszpański — płyty. 14.30 Koncert solistów: Janina Szymujska (sopran) i Kazimierz Blaschko — wiolonczela. 15.00 Uwertury, Webera i Aubera — płyty. 16.00 Muz. lekka — płyty. 21.05 Rec. fortep. Józefa Śmidowicza. 21.35 Mascagni: „Rycerskość wieśniacza" — opera. 23.00 Muz. do tańca — płyty.

KAŻDY KOMU leży na sercu ciężka dola dziecka robotniczego NIE ODMÓWI DATKU przy ZBIÓRCE na KOLONIE ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI, która odbędzie się w niedzielę dnia 20 b.m. w Krakowie.

KRONIKA KRAKOWSKA

Pod adresem ozonowych obrońców pracowników fryzjerskich

W nieznanym nikomu piśmidełku grupy robotniczej Ozonu noszącemu szumny tytuł „Świat Pracy" w nr. 12 z datą dn. 3.VIII 39 r. grupa warchołów i rozbijaczy, która została wyrzucona za szkodliwą działalność z Kl. Zw. Zaw. Prac. Fryzjer. Rz. P. Oddz. 28 w Krakowie zamieściła sążnisty artykuł o sytuacji i stosunkach w zawodzie fryzjerskim w Krakowie. Zaatakowano Klasową Organizację Prac. Fryzjerskich, a siebie przedstawiając jako dobroczyńców i prawdziwych obrońców pracowników fryzjerskich.

Grupka ta od 2 lat już usiłująca bezskutecznie odciągnąć pracowników fryzjerskich od Klasowego Związku nie potrafiła absolutnie nic uczynić dla swoich kilkunastu „członków". Aż wreszcie widząc aktywną i skuteczną **akcję Klasowego Związku w kierunku zlikwidowania pracy niedzielnej**, która została już w 100% przeprowadzona, zdobyli się na wspaniały gest zorganizowania konferencji w Inspektoracie Pracy w sprawie spoczynku niedzielnego.

Na konferencję tę Inspektorat Pracy 38 Obwodu zaprosił również Kl. Zw. Prac. Fryzjerskich, lecz delegaci Zw. Kl. przybywszy na konferencję oświadczyli inspektorowi pracy, iż z panami z Ozonu, którzy znani są ze swej antyrobotniczej działalności, wspólnie konferować nie chcą, zwłaszcza wobec nieaktualności tematu, gdyż Klasowy Związek dawno przeprowadził akcję o spoczynek niedzielny.

P. inspektor uznając słuszność stanowiska Zw. Kl. wyznaczył oddzielną konferencję, na której cała sprawa została pozytywnie załatwiona.

Tą drogą widać ozonowcy chcieli wypłynąć na forum polityczne i stąd ich napaść na Związek Klasowy i zachwalanie swojego kramiku.

Mylą się jednak ci panowie, licząc na naiwność i nieświadomość ogółu pracowników fryzjerskich, bo chociaż związek Ozonu nie długo istnieje, ale nazbyt dobrze już się dał we znaki robotnikom.

Z Zakopanego

Zwołać Radę Miejską!

Dnia 13 b. m. w lokalu przy ul. Ogrodowej 1, odbyło się, staraniem Komitetu P. P. S. w Zakopanem, *zgromadzenie publiczne jako wyraz protestu przeciwnie zwoływaniu w Zakopanem nowej Rady Miejskiej*, wybranej wolą mieszkańców Zakopanego w dniu 21 maja.

Przemawiali t. Szynowez z Łodzi i tow. tow. miejscowi Berger i Sokalski.

Mówcy w dosadnych słowach przedstawili sztuczki Ozonu, który mając aparat administracyjny w swych rękach i przeprowadzając wybory, obecnie pownosił protesty wyborcze, byle tylko odwlec ukonstytuowanie się nowej Rady.

Bezprzykładna klęska Ozonu na terenie Zakopanego, utrzymanie zaledwie 5-ciu mandatów z poprzednich 22, wywołała zrozumiałą gorycz w tym obozie, ale klęskę należało przyjąć w milczeniu, a nie kompromitować się wnoszeniem protestów wyborczych.

Zgromadzeni żywo reagowali na wywody mówców, czego dowodem zrywające się co chwila burzliwe oklaski.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, domagającą się zwołania nowej Rady Miejskiej.

Wyrok na morderczynię męża

Trybunał Sądu Okręgowego w Katowicach rozpatrywał sprawę morderczyni, 60-letniej Franciszki Chrobokowej z Mikołowa (Mickiewicza 21), która 9-ciu uderzeniami siekierą w głowę pozbawiła w dniu 10 czerwca b. r. życia swego męża, 73-letniego Teofila. Zbrodnię odkryła Wiktoria Kremerowa, sąsiadka morderczyni, która przybyła wieczorem do Chroboków po gazetę. Kremerowa podejrzewała o zabójstwo Chrobokównę, z czym też podzieliła się z policją, która kobietę aresztowała.

Przesłuchiwana Chrobokowa nie przyznała się zaraz do winy i opowiedziała następującą historię: Krytycznego dnia leżała w łóżku, gdyż ma żylaki, które utrudniają jej bardzo chodzenie. Po południu przyszedł jakiś nieznany jej mężczyzna, który oświadczył, że chce od Chroboka pożyczyć pieniędzy. Chrobokowa poleciła mu wejść do pokoju, gdzie znajdował się mąż. Po pewnym czasie mężczyzna ów po nieco głośnej rozmowie z Chrobokiem wyszedł przez drzwi, prowadzące na werandę i stąd dopiero na podwórze. Ona zaś przez cały czas leżała w łóżku. Około godz. 20,30 przybył 14-letni Gerhard Kremer po gazetę. Chrobokowa nie chciała go jednak wpuścić, oświadczając, aby przyszła matka. Tak się też stało. Chrobokowa skierowała przybyłą Kremerową do pokoju, gdzie miał znajdować si ę mąż, który miał gazetę.

Oczom Kremerowej przedstawił się w pokoju straszny widok. W olbrzymiej kałuży krwi ze zmasakrowaną głową leżał na podłodze Chrobok z wetkniętą w usta chustką. Chrobok już nie żył. Na krzyk Kremerowej Chrobokowa nawet nie wyszła z łóżka, twierdząc, że dokucza jej bardzo ból nogi. Takie było pierwsze zeznanie Chrobokowej. Dopiero przyparta do muru przyznała się do zbrodni i opowiedziała, jak to zamordowała swego męża.

Już od dłuższego czasu żyła ona w niezgodzie ze swym mężem, emerytem kolejowym, pobierającym 203 zł. miesięcznej renty. Krytycznego dnia po południu, leżąc w łóżku, poprosiła ona męża o podanie jej jedzenia, czego ten odmówił i poszedł do pokoju. Skorzystała z tego Chrobokowa, wyszła po cichu z łóżka, poszła do sieni, skąd zabrała w lewą rękę siekierę — w prawej ręce miała laskę, na której się opierała — po czym powróciła do kuchni i stąd jak najciszej weszła do pokoju. Tu odłożyła laskę i na palcach podeszła do odwróconego i manipulującego coś przy aparacie radiowym męża. W następnej chwili ostrzem siekiery zadała straszny cios w głowę Chroboka, który bezwładnie osunął się na podłogę. Chrobokowa zadała leżącemu jeszcze osiem uderzeń, masakrując mu straszliwie głowę.

Dokonawszy tego potwornego czynu, kobieta wróciła do kuchni, tu umyła wodą siekierę i gumowy fartuch, który uprzednio specjalnie nałożyła. W kilka minut później Chrobok w agonii począł charczeć, na co zbrodniarka wróciła do pokoju i wepchnęła ofierze chustkę do ust. Następnie położyła się z powrotem do łóżka i oczekiwała dalszego biegu sprawy.

Na rozprawie morderczyni przyznała się do winy. Przesłuchano kilku świadków, po czym sąd ogłosił wyrok, mocą którego Chrobokowa skazana została na 8 lat więzienia.

Młodociana służąca spaliła się na strychu

W gromadzie Jastrzębie Nowe pod Tarnowem wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Starca. Pastwą ognia padł budynek mieszkalny, a wraz z nim 16-letnia służąca Rozalia Cygan, ze Smykowa Wielkiego, która spała na strychu.

Zastrzelił się w kinie

We środę w nocy w kinie „Wanda" przy ul. św. Gertrudy wydarzył się niesamowity wypadek samobójstwa. Około godz. 11-ej w nocy, kiedy publiczność z ostatniego seansu zaczęła opuszczać lokal kinowy, nagle w poczekalni dał się słyszeć odgłos strzału rewolwerowego. Gdy służba kinowa nadbiegła na miejsce, skąd padł strzał, zauważyła młodego mężczyznę, z którego skroni ściekała po twarzy wąska struga krwi. W ręce trzymał rewolwer.

Niezwłocznie wezwano telefonicznie pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy rannemu przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Ranny jednak już w drodze do szpitala zmarł, wobec czego zwłoki jego odwieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne doprowadziły do ustalenia, że był to 24-letni Jan Chyłko, strażnik bezpieczeństwa, zamieszkały przy ul. Racławickiej Nr. 5. Strzelił on do siebie z rewolweru w prawą skroń, raniąc się śmiertelnie. Jaka była przyczyna tego tragicznego kroku na razie nie zdołano ustalić.

Gdy areszt ma słabe zamknięcie...

Dnia 7 grudnia ub. r. w Kośnie został przytrzymany i osadzony w areszcie gminnym niejaki Michał Byk. Policja aresztowała go na polecenie sądu jasielskiego, gdzie Byk skazany został na 6 miesięcy więzienia za kradzież. W kilka godzin po aresztowaniu posterunkowy, który odprowadził Byka do aresztu, zauważył ze zdumieniem, że Byk przechadza się spokojnie po ulicy. Przytrzymał go więc powtórnie i odprowadził na posterunek. Tutaj okazało się, że Byk wyłamał zamek u drzwi swej celi i zbiegł. Za czyn ten Byk skazany został przez sąd rzeszowski na 2 miesiące aresztu. Byk uznał ten wyrok za zbyt surowy i wniósł odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

W środę odbyła się rozprawa na której oskarżony nie zjawił się, ponieważ przebywa w więzieniu w Rzeszowie. Odczytane zostało zatym pismo odwoławcze Byka. Oskarżony twierdził w nim, że pozostawiony sam w celi nie mógł się nikogo dowołać, a był głodny i spragniony. Skorzystał zatym ze „słabego" zamknięcia i wyszedł na miasto, aby się pożywić. Sąd Apelacyjny nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonego i wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie zatwierdził.

W sprawie egzaminów czeladniczych

W myśl rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 czerwca 1939 r. w sprawie egzaminów czeladniczych Izby Rzemieślnicze podają do wiadomości, iż obecnie mogą ubiegać się o egzamin czeladniczy również i ci kandydaci, którzy wraz ze świadectwem stwierdzającym przebyty czas nauki w rzemiośle przedstawią zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości, w której kandydat odbywał naukę rzemiosła nie było publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, lub kursu dokształcającego zawodowego, przygotowującego do uproszczonego egzaminu z zakresu szkoły dokształcającej zawodowo.

Podania o wydanie odnośnego zaświadczenia należy kierować wraz z dokumentami bezpośrednio do odpowiednich Kuratorów Okręgu Szkolnego.

Stare legitymacje szkolne i zniżki na kolejach

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym i akademickim 1939—1940 wydały dyrekcje kolejowe pouczenie, dotyczące uznawania legitymacji szkolnych przy sprzedaży ulgowych biletów na P. K. P. Wątpliwości, jakie wynikały na tym tle rok rocznie, zostały tym razem usunięte wskutek wejścia w życie nowych przepisów taryfy osobowej. Stanowią one, iż legitymacje z poprzedniego roku szkolnego zachowują ważność do dnia 1-go października.

Z Wieliczki

Niech nie widzi lewica, co daje prawica

W uznaniu rzetelnej i owocnej pracy, zwanej powszechnie wyścigiem pracy, a przeplatanej często nieszczęśliwymi wypadkami — otrzymali górnicy Saliny Wielickiej z Dyrekcji Monopolu Solnego w Warszawie zapomogę drożyźnianą, w formie 18-tu szycht, rozłożoną do wypłaty na 2 raty, pierwsza 15.VII, druga 16.IX b. r.

Równocześnie remuneracje otrzymali pracownicy umysłowi saliny i Dyrekcji. Niestety te dobrodoczesne udzielone jedną ręką, nie zostały równomiernie podzielone. Remuneracje pracowników i panów inżynierów rozpoczynają się od kwoty 200 zł. i idą następnie wysoko w górę, zależnie od stopnia płacy danego pracownika, natomiast zapomoga górnicza w obliczeniu w ogólnym stosunku, waha się między 50 do 60 zł.

Nie będziemy się dalej nad tą sprawą rozpisywali — uważamy, że zaszła tu pewna pomyłka, która powinna być sprostowana względnie wyrządzona krzywda naprawiona. Na następnej przyrzeczonej konferencji, która właśnie ma się odbyć w Warszawie, przypomnimy tę tak ważną sprawę dla nas i wierzymy, że Dyrekcja Monopolu Solnego błąd ten, ku zadowoleniu górników naprawi, możliwie nawet w innej formie.

To nie ładnie!

W Salinie Wielickiej pracuje technik niejaki p. Piasecki, który niewłaściwie zachowuje się w stosunkach służbowych obrzucając robotników nie dającymi się powtórzyć wymysłami.

Aby na przyszłość pan technik się ustatkował, zwracamy mu uwagę tą drogą.

Równocześnie zwracamy się do Zarządu Żupy Solnej z żądaniem by pouczyła pana technika jak należy się zachowywać przy pracy.

Z miasta

RUCH LUDNOŚCI W CZERWCU 1939 R.

W ciągu miesiąca czerwca b. r. zawarto w Krakowie **małżeństw** 238 (w maju 167), w tym chrześcijańskich 155 (92). **Urodziło się żywo** dzieci 234 (236), nieślubnych 29 (42), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 12 (15). Wśród żywo urodzonych było chłopców 120 (119). W tym samym okresie czasu zmarło osób 227 (218). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 82 (96). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca — 33, na nowotwory — 26 i na gruźlicę 25. Wśród zmarłych było chrześcijan 171 (171).

ILE WODY ZUŻYWA KRAKÓW DZIENNIE

Zużycie wody w Krakowie jest jednym z największych w Polsce i wynosi około 100 litrów na dobę na mieszkańca. W lecie w dzień powszedni i średnio-ciepły zużycie wody wynosi około 27.000 m. sześc. Rekordem nienotowanym zużycia wody w Krakowie był dzień 5-go sierpnia b. r. Zjazdu legionowego, w którym to dniu zużycie wody wzrosło do 31.000 m sześc. na dobę.

Historie dnia

Branzoletka zgubiona. Dn. 13.VIII 1939 r. około godz. 15-tej na Osiedlu Oficerskim u zbiegu ulic Brodowicza i Olszańskiej — Władysława Drzewicka zgubiła złotą branzoletkę 18-karatową, plecioną z kółeczek, szerokości około 2 cm., niecechowaną, wagi 68.30 gr. Znalazca proszony jest o odniesienie branzoletki do Wydziału Śledczego, przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój Nr. 8.

Kradzieże. Z mieszkania Stanisława Tycko (Król. Jadwigi 103) skradł nieznany sprawca przez otwarte okno leżący na stole zegarek srebrny.

— Z mieszkania Maksymiliana Uruga (Sobeiskiego 15) skradziono płaszcz damski i prześcieradło.

— Z mieszkania Stanisława Pabiana (Kalwaryjska 34) skradziono garderobę, wartości około 150 zł.

— Z mieszkania Rajmunda Tukla, kupca (ul. Emilii Plater 6) skradł nieznany sprawca z szafy kwotę 100 zł.

— Z samochodu na al. Słowackiego skradziono Zygfrydowi Brandstaeterowi z Bielska garderobę i walizkę, nieustalonej wartości.

Ogłoszenia drobne

Radio śląskie

SOBOTA, 19 sierpnia

5.00 Pieśń poranna — płyta. 5.03 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt. 6.30 Program na dziś. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Muz. obiadowa. 17.00 Muzyka do tańca z dancingu „Cafe-Club" z W-wy. 20.00 Wiad. w jęz. słowackim, czeskim, niemieckim. 20.25 Pog. akt. 20.35 Wiad. sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, 20 sierpnia.

6.00 Pieśń poranna — płyta. 6.03 Program na dziś. 6.10 Dzień dobry — pogodny montaż z płyt. 6.50 Uprawa i nawożenie ozimin" — pogadanka inż. Mirosława Szczerbińskiego.7. 00 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry huty „Pokój" z Nowego Bytomia pod dyr. Józefa Kalisza. 7.20 „Rady zakładowe na Śląsku" — pogadanka dr. Zdzisława Wyżnikiewicza. 9.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 13.05 Przegląd kulturalny. 15.00 Co słychać na Śląsku — opowie red. Adam Mikulski. 15.10 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno - muzyczna. Śpiewa chór mieszany „aHrmonia" z Nowego Bytomia pod dyr. Jana Morysa, wykona St. J. Rączka. W przerwie:Gaw ęda i komunikat rolniczy. 19.35 Polakom za miedzą — pogadanka aktualna. 19.45 Co niedzieli u Karlika brzmi piosneczka, gro muzyka — regionalna audycja słowno - muzyczna w oprac. Stanisława Ligonia i Franciszka Pilarka. 20.05 Wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości w jęz. niemieckim (z Warszawy). 23.15 Zakończenie programu.

Rehabilitacja legionisty

Przed sądem krakowskim odpowiadał Julian Pasternak, robotnik z Wieliczki, oskarżony o to, że w dniu 13 lipca ub. roku dopuścił się zniewagi pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W sprawę tę zamieszany był również niejaki Korpacz, który został już zasądzony na 8 miesięcy więzienia za obrazę P. Prezydenta R. P.

Pasternak wskazał na rozprawie, że służył w Legionach i całe jego życie przemawia przeciw temu, jakoby mógł dopuścić się podobnego czynu. Również świadkowie, którzy go oskarżyli, zrobili na niego doniesienie dopiero w 8 miesięcy po rzekomym czynie.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uniewinnił Pasternaka. Rozprawę prowadził s. o. dr. Konopka, oskarżał prok. dr. Szeliga.

Repertuar

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU MALICKIEJ W KRAKOWSKIM TEATRZE MIEJSKIM

Dziś, w sobotę, po cenach zniżonych świetna komedia M. Sierra i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko" w wykonaniu zespołu warszawskiego Teatru Malickiej. Rolę tytułową odtwarza znakomita artystka Maria Malicka w otoczeniu: M. Plucińskiego, J. Nowackiego, A. Pomian, H. Modrzewskiego i in. Komedia „Julia kupuje sobie dziecko" powtórzona będzie jeszcze tylko w niedzielę na przedstawieniach popołudniowym i wieczorowym.

Sobota, 19.VIII — „Julia kupuje sobie dziecko".

Zatrzymania. Józef Rams, lat 36, ślusarz, zam. przy ul. Chodkiewicza Nr. 10, zatrzymany został za kradzież płaszcza męskiego, wartości około 70 zł., na szkodę Józefa Roślkiewicza, zam. przy ul. Zyblikiewicza 8.

— Jonas Hellman, ekspedient, zam. przy ul. Targowej 5, zatrzymany został za systematyczną kradzież obuwia ze sklepu Weitzman Dory, przy ul. Długiej 2. Od Helmana odebrano kilka par obuwia, które zwrócono poszkodowanej.

Kina

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Romanse cygańskie".

ATLANTIC: „Biały murzyn" „Kapryśna ekspedientka".

ADRIA: „Świat się śmieje".

PROMIEŃ: „Obawa przed skandalem" i „Tajemniczy przeciwnik".

STELLA: „Za zasłoną".

ŚWIT: „Burze nad Bengali".

SCALA: „Blagier".

ŚWIT: „Cienie Paryża" i „Prawo kobiety".

UCIECHA: „Zeznanie szpiega".

WANDA: „Zew pustyni".

Radio krakowskie

SOBOTA, 19 sierpnia

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą... 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze. 13.50 Płyta za płytą... 17.00 Recital śpiewaczy Ireny Lewińskiej, przy fort. Tadeusz Gostomski. 17.40 Z literatury organowej (płyty). 20.25 Pog. akt. 20.35 Lokalne wiad. sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

NIEDZIELA, 20 sierpnia.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Pogadanka dla rolników: „Dbajcie o zdrowe ziarno do siewu" — w opr. inż.pr of. Bronisława Lisaka. 7.10 W polu i zagrodzie — w opr. inż. Jana Sołtysa. 7.20 Muzyka — płyty. 9.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 13.05 Kultura i sztuka: „Radosna i tragiczna wolność" w opr. dr. Stefana Kadena. 15.00 Skarby pod ziemią — gawęda w opr. inż. Władysława Mullera. 15.10 Melodje ludowe w wyk. Franciszka Bieńka, akomp. Marian Radzik. 15.35 Fragment zk siążki Bolesława Prusa „Placówka" p. t.: „Ślimak i ziemia" czyta aHlina Królikiewiczówna.1 9.35 Fantazje z oper — płyty. 20.05 Likalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni „Robotnika", Warszawa, ul. Warecka 7